

wielki PLEBISCYT EDUKACYJNY

PARTNER GŁÓWNY
PLEBISCYTU



PATRON HONOROWY
PLEBISCYTU



PATRYCJA SIERADZAN, nauczyciel klas O-III, Społeczna Szkoła Podstawowa, Trzebiszewo



MARTA MAZUREK, nauczyciel klas IV-VIII, Szkoła Podstawowa nr 17 z Oddziałami Sportowymi im. Adama Mickiewicza, Gorzów Wielkopolski



Dr **ERNEST MAGDA**, nauczyciel akademicki, Uniwersytet zielonogórski, Zielona Góra



ANNA PUPEŁ, nauczyciel szkoły ponadpodstawowej, Technikum, Drezdenko



MAGDALENA STRÓŻ, nauczyciel przedszkola, Przedszkole Samorządowe plastuś, Jasień

PRZEDSZKOLE ROKU
*Przedszkole Niepubliczne
Dobra Wróżka
Sulechów*

SZKOŁA ROKU
*Zespół Szkół Katolickich
św. Stanisława Kostki
Zielona Góra*

UCZELNIA ROKU
*Akademia im. Jakuba z Paradyża
Gorzów Wielkopolski*

Wielki plebiscyt Nauczyciel na Medal już za nami. Było wiele radości, uśmiechów, a nawet łez wzruszenia... Emocje trochę opadły, ale to nie koniec - zgodnie z obietnicą oddajemy w Państwa ręce dodatek podsumowujący plebiscyt edukacyjny w naszym województwie. W tej specjalnej publikacji prezentujemy sylwetki najbardziej cenionych i lubianych nauczycieli w regionie, którzy

opiekują się naszymi dziećmi w przedszkolu, szkole podstawowej i ponadpodstawowej; którzy przekazują wiedzę studentom. Znajdziecie Państwo w tym dodatku również opisy zwycięskich placówek: przedszkoli, szkół, uczelni. Niemal w każdej wypowiedzi laureatów naszego wielkiego plebiscytu pojawia się wątek podziękowań. Podziękowań za oddane na nich głosy. Mówią, że każdy jeden głos to wielka sprawa, bo gdy ktoś odda głos, to ozna-

cza, że dostrzegł ich starania; że ich wysiłek procentuje; że warto codziennie wstawać. Za to dziękują. A my chcielibyśmy w tym miejscu - właśnie na pierwszej stronie wyjątkowego dodatku - podziękować Wam! Podziękować Wam za Wasz udział w plebiscycie - bo to przecież głosami naszych Czytelników wybraliśmy najlepszych z najlepszych, których dziś możemy z dumą zaprezentować w tym dodatku. Jeszcze raz pięknie Wam dziękujemy!

Głosowanie na nauczycieli, szkoły, przedszkola i uczelnie zakończone. Dziś specjalny dodatek z prezentacjami laureatów wojewódzkich

Plebiscyt edukacyjny. Poznaj laureatów

Po raz kolejny przyznaliśmy zaszczytne tytuły w największym plebiscycie edukacyjnym w naszym regionie i w całej Polsce. Na każdym szczelisku edukacji głosowanie mieszkańców naszego województwa wyłoniło zdobywców medali i nagród - nie tylko dla nauczycieli, ale też przedszkoli, szkół i uczelni. Dziś przedstawiamy laureatów.

Celem naszego plebiscytu edukacyjnego było nagrodzenie najbardziej charyzmatycznych i kreatywnych nauczycieli. Takich, którzy nie tylko doskonale przekazują wiedzę, lecz także mają umiejętność nawiązywania relacji, cieszą się autorytetem i sympatią zarówno uczniów, jak i ich rodziców.

Szukaliśmy nauczycieli z pasją

Tak, w naszym plebiscycie zdecydowanie szukaliśmy - i znaleźliśmy - nauczycieli z pasją. Takich, którzy wyróżniają się serdecznością. Takich, którzy są dobrymi wychowawcami.

W przypadku nauczycieli przedszkola do wymienionych



Plebiscyt
Edukacyjny



cech z pewnością dodać trzeba pełne ciepła i cierpliwości podejście do maluchów na początku ich edukacyjnej ścieżki.

Nagrodziliśmy też nauczycieli akademickich. Ich rola jest

trochę inna. W ich przypadku na docenienie zasługuje umiejętność pełnego pasji i zaangażowania przekazywania wiedzy, wysoka kultura osobista i podejście do studentów.

W plebiscycie nagrodziliśmy także placówki edukacyjne: przedszkola, szkoły i uczelnie. W przypadku przedszkoli najważniejsza jest oczywiście ocena rodziców, którzy

powierzają placówkom edukacyjnym swoje pociechy. Oceniając przedszkole, biorą pod uwagę wiele czynników.

W kategorii dla szkół podstawowych i średnich chcieliśmy nagrodzić szkoły, które zasługują na miano najbardziej przyjaznych uczniom i rodzicom. Co kryło się za tym określeniem? Chodziło o szkoły, w których kadra pedagogiczna dba o dobrą atmosferę. W plebiscycie uczniowie i ich rodzice doceniali starania dyrekcji i wszystkich nauczycieli.

Uczelnie - publiczne i niepubliczne - zgłaszali do nagrody studenci, dla których poza aspektem edukacyjnym, ważne są także kwestie organizacyjne oraz jakość komunikacji i obsługi oferowana przez szkołę wyższą.

Już sama nominacja to było wyróżnienie i powód do dumy

Taka jest prawda, podkreślało to wielu laureatów, ale także osoby nominowane - już sama nominacja nauczyciela czy placówki edukacyjnej była wyróżnieniem i powodem do dumy.

Laureatów wyłoniło głosowanie Czytelników

To właśnie Wy, spośród wszystkich nominowanych nauczycieli i placówek edukacyjnych, wybraliście zaszczytne grono laureatów prestiżowych tytułów, zdobywców nagród.

Nagrody dla nauczycieli przyznawaliśmy w pięciu kategoriach. Laureaci wśród nauczycieli przedszkola, klas 0-III i klas IV-VIII szkoły podstawowej oraz tych, którzy uczą młodzież w szkołach ponadpodstawowych, zostali najpierw wybrani osobno w miastach i powiatach naszego województwa. Później wojewódzki finał plebiscytu wyłonił najlepszych w naszym regionie.

Podobnie było z nagrodami w kategoriach Przedszkole na medal i Szkoła na medal. Najpierw zostały przyznane osobno w miastach i powiatach, a później laureaci awansowali do wojewódzkiego finału. Głosowanie na nauczycieli akademickich oraz wyższe uczelnie było prowadzone w jednym etapie, w skali całego naszego województwa.

REKLAMA

0010406450

Enea
Operator

Wspiera lubuską edukację

Partner główny plebiscytu



Nauczyciel Roku Polski 2021. Tytuły przyznane!



Nauczyciel Roku Polski 2021
Przedszkole: **ALEKSANDRA KARCZ-CIEŚLA**, Przedszkole Publiczne nr 3, Środa Śląska



Nauczyciel Roku Polski 2021
klas O-III: **MARZENA DĄBROWSKA**, SP z Oddziałami Integracyjnymi nr 9 im. gen. Władysława Sikorskiego, Sopot



Nauczyciel Roku Polski 2021
klas IV-VIII: **IWONA MASŁOWSKA**, Szkoła Podstawowa nr 2 im. Szarych Szeregów, Poznań



Nauczyciel Roku Polski 2021
Szkoły ponadpodstawowej: **ANDRZEJ GRUSIECKI**, Sopotka Akademia Tenisowa Prywatne Liceum Ogólnokształcące, Sopot



Nauczyciel Roku Polski 2021
Akademicki: **MATEUSZ KULIŃSKI**, Uczelnia Łazarskiego, Warszawa

Głosowanie w ogólnopolskim finale naszego plebiscytu też jest już zakończone. Sprawdź, kto zwyciężył!

Kto zdobył tytuły Nauczyciela Roku Polski 2021? Które przedszkole, szkoła i uczelnia okazały się najpopularniejsze w kraju? Odpowiedzi na te pytania poznaliśmy 30 grudnia.

Nasz wielki plebiscyt edukacyjny trwał od końca paździer-

nika. Najpierw laureaci zostali wybrani osobno w powiatach, potem awansowali do wojewódzkiego etapu. Następnie zwycięzcy z województw w ostatnim etapie - ogólnopolskim finale.

Wyniki ogólnopolskiego finału. Nauczyciel Roku Polski 2021:
Nauczyciel Przedszkola: I miejsce: Aleksandra Karcz-Cieśla,

II miejsce - Anna Żebrowska (Częstochowa), III miejsce - Wioleta Chołast (Łęczna).

Nauczyciel klas O-III: I miejsce: Marzena Dąbrowska, II miejsce - Maria Koszyk (Binczarowa), III miejsce - Joanna Bonk (Warszawa).

Nauczyciel klas IV-VIII: I miejsce - Iwona Masłowska, II miejsce - Patrycja Komar (Warszawa), III miejsce - Sylwia Kościelny (Rudołtów).

Nauczyciel szkoły ponadpodstawowej: I miejsce - Andrzej Grusiecki, II miejsce - Aleksandra Tomecka (Tychy), III miejsce - Bogdan Czach (Rzeszów).

Nauczyciel akademicki: I miejsce - Mateusz Kuliński (Warszawa), II miejsce - Paweł Ziara (Zabrze), III miejsce - Paweł Drobny (Kraków).

Przedszkole Roku Polski 2021: I miejsce - Niepubliczne

Przedszkole Językowe Kids College (Radom), II miejsce - Wesołe Przedszkolaki (Rzeszów), III miejsce - Przedszkole Anglojęzyczne Zakątek Przedszkolaka (Łochowo).

Szkoła Roku Polski 2021: I miejsce - Szkoła Podstawowa im. II Łużyckiej Dywizji Artylerii L.W.P. (Runowo Pomorskie), II miejsce - Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi im. M. Konopnickiej (Pław-

nica), III miejsce - Szkoła Podstawowa nr 1 (Pilica).

Uczelnia Roku Polski 2021: I miejsce - Collegium Humanum - Szkoła Główna Menedżerska (Warszawa), II miejsce - Collegium Humanum - Szkoła Główna Menedżerska (Wrocław), III miejsce - Kolegium Nauk Stosowanych (Malbork).

Zwycięzcy zdobyli główne tytuły oraz dodatkowe nagrody finansowe.

REKLAMA

0010394102

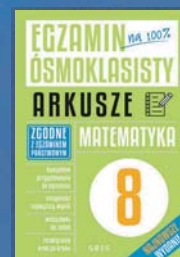
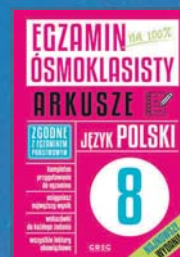
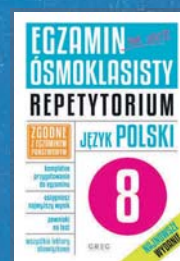
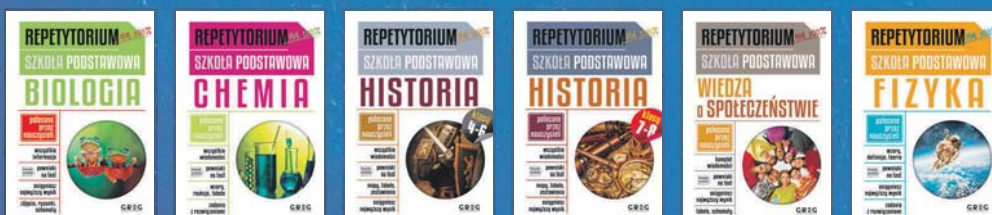
**pewniak
na teście**

Najlepsze REPETYTORIA!

GREG
WYDAWNICTWO EDUKACYJNE

- Przygotowanie na **lekcję i test!**
- **Wszystkie** przedmioty, zgodne z **podstawą programową!**

- Przygotowanie do **egzaminu ósmoklasisty!**
- Kompletny zestaw, by **zdać na 100%!**



GREG
WYDAWNICTWO EDUKACYJNE

Szukaj w **najlepszych księgarniach** i na **www.greg.pl**

Prezentacja laureatów wojewódzkich plebiscytu edukacyjnego w kategorii: Nauczyciel przedszkola

Kocham dzieci i kocham moją pracę

Magdalena Stróż uczy w Przedszkolu Samorządowym Plastuś w Jasieniu (pow. żarski), który tworzy fantastyczna ekipa. - Zadowolenie i uśmiech dziecka są najlepszą nagrodą, jaką można otrzymać - mówi zwyciężczyni w naszym plebiscycie edukacyjnym w woj. lubuskim.

Co najbardziej lubi Pani w swojej pracy?

Swoją pracę najbardziej lubię za ciągły kontakt z dziećmi, za konieczność gimnastykowania umysłu, za widoczne efekty pracy z maluchami. Moja praca przynosi mi ogrom satysfakcji, a postępy dzieci motywują mnie do rozwoju i poszukiwania nowych metod nauczania. Niezwykle ważne jest dla mnie rozbudzanie ciekawości i wyobraźni, natomiast punktem wyjścia w relacjach z dziećmi jest stworzenie atmosfery zaufania i bezpieczeństwa. Zadowolenie i uśmiech jest najlepszą nagrodą, jaką można otrzymać.

Co najbardziej Panią zadziwiło podczas pracy w przedszkolu: co pozytywnie zaskoczyło, a może rozczarowało i dlaczego?

Bardzo sobie cenię pracę w Przedszkolu Samorządowym w Jasieniu. Nasz zespół to wspaniała ekipa. Panie dyrektor jest najlepszym pracodawcą, jakiego mogłam sobie



Magdalena Stróż

wymarzyć. Wielkim zaskoczeniem jest dla mnie to, że w naszej placówce panuje wyjątkowa i domowa atmosfera. Dodatkowo ta praca jest bardzo ciekawa nie tylko dla dzieci, ale też dla nas.

Dlaczego wybrała Pani właśnie taką pracę, co Panią kierowało?

Zawód nauczyciela wybrałam świadomie. Kocham dzieci. Jest to moja pasja. Chyba tak naprawdę od zawsze chciałam zostać nauczy-

cielem i na chwilę obecną nie wyobrażam sobie siebie w żadnym innym zawodzie. Wyrósłam w domu, gdzie ten zawód dominował. Te wszystkie czynniki wpłynęły o wyborze.

Wszystkich rodziców zżera ciekawość: co tak naprawdę ich dziecko robi w przedszkolu? Czy współczesne przedszkole to tylko zabawy i posiłki? Jak to wygląda?

Myślę, że w czasie pandemii wszyscy rodzice - jak ni-

gdy wcześniej - mogli się przekonać, co robią ich pociechy w czasie, gdy są w przedszkolu. To właśnie teraz dostawali maile z zadaniami od nauczycieli. Jak ich dzieci uczą się liczyć? Jakich słuchają wierszy? Jak wyglądają ich karty pracy? Teraz to zobaczyli... Przedszkole to ogrom aktywności oraz stworzenie możliwości rozwojowych pod wielorakim kątem.

Szczerze mówiąc, bardzo podziwiamy wszystkich

nauczycieli przedszkola: mieć taką cierpliwość do dzieci. Jak Państwo to robicie?

Praca nauczyciela chociaż nie jest łatwa, naszpikowana jest wieloma wzruszającymi chwilami. Moje dzieci bardzo chętnie pracują i uczą się nowych rzeczy, są bardzo ciekawe i kreatywne. Myślę, że ten zawód wymaga od nas przede wszystkim cierpliwości i zrozumienia tego małego człowieka. Kocham dzieci i moja praca sprawia mi megaprzyjemność i zadowolenie. Dzieci bardzo wyczuwają moje nastroje, dlatego staram się być zawsze uśmiechnięta i je zarażać swoim uśmiechem, żeby każdy dzień był jak najlepszy.

Jako ekspert, proszę powiedzieć rodzicom, na co powinni zwrócić uwagę, gdy wybierają przedszkole dla swojego malucha? Co jest ważne?

Wybierając przedszkole dla dziecka, rodzice muszą pamiętać przede wszystkim o tym, że to dobro i rozwój ich dzieci powinny być na pierwszym miejscu.

Jakie są cienie, a jakie blaski Pani zawodu?

Moja praca daje mi ogromne zadowolenie, czasami łyżę szczęścia. Uwielbiam dziecięcą radość z najdrobniejszych rzeczy. Dzięki moim przedszkola-

kom ciągle się czegoś uczę, staję przed wyzwaniem. To oni ratują mnie przed rutyną i pozwalają cieszyć się każdym dniem.

Co by Pani odpowiedziała osobom, które zamierzają wybrać ten zawód? Jakie powinny mieć cechy, co warto wiedzieć?

Myślę, że w dzisiejszych czasach ten zawód wymaga od nas ogromu cierpliwości, kreatywności oraz poświęcenia czasu. Przede wszystkim trzeba kochać pracę z dziećmi.

Jak zareagowała Pani na informację o tym, że została Pani nominowana do naszego plebiscytu?

Zgłoszenie do plebiscytu było dla mnie ogromnym zaskoczeniem i miłą niespodzianką. I najpiękniejszym podziękowaniem. Bardzo dziękuję wszystkim rodzicom z grupy Misie.

Czym jest dla Pani zaszczytne pierwsze miejsce w naszym plebiscycie edukacyjnym?

Ogromnym wyróżnieniem.

Czy jest coś, co chciałaby Pani dodać od siebie, może tak do serca?

Nie zamieniłabym swojego zawodu na żaden inny. Jestem spełniona i przeszczęśliwa, że mam możliwość pracy z tak wspaniałymi szkrabami.

Wy, moi kochani, jesteście najwspanialszy na świecie!

Joanna Buczyńska jest nauczycielką w Przedszkolu Miejskim nr 4 Bajka w Kostrzynie nad Odrą. Robi wszystko, maluchy w przedszkolu czuły się komfortowo i jednocześnie uwierzyły w swoje możliwości. W plebiscycie zajęła zaszczytne II miejsce w województwie.

Rozpoczynając pracę jako nauczyciel, najbardziej zaskoczona była tym, że niektóre dzieci posiadają tak mało wiary w siebie i w swoje możliwości. - Brakuje im odwagi i stają się wtedy nieśmiałe. To bardzo przykre, ale w pracy nauczyciela nie ma rzeczy niemożliwych - mówi nasza laureatka. Wyjaśnia od razu, że w takich sytuacjach stara się wspólnie z dziećmi tworzyć bezpieczną przestrzeń, w której maluchy uczą się szacunku wobec innych i do siebie. Budują poczucie własnej wartości, mówiąc:

„Jestem z ciebie dumny”, „Świetnie Ci poszło”. - Dzieci potrzebują ciepła, wsparcia, uwagi oraz zainteresowania. Dzieci kochane i doceniane to szczęśliwe dzieci - mówi pani Joanna.

Pracę nauczyciela wykonuje z poczuciem misji. - Z żywą wiarą w to, że będę miała możliwość wpływać na życie przyszłych dorosłych. Praca nauczyciela wymaga dużego zaangażowania oraz wcielania się w różne role. Czasami chciałabym zmieniać świat na lepszy, jednak wiem, że to ogromne wyzwanie - mówi doceniona nauczycielka. Uważa też, że praca nauczyciela daje jej możliwość inspirowania najmłodszych do pozytywnego działania, odkrywania świata oraz postrzegania go w niezwykle barwny sposób. - Najbardziej szczęśliwa jestem wtedy, kiedy widzę wielkie postępy moich podopiecznych. Kocham to, że

kiedy przychodzę do pracy, to wiem, że czekają na mnie dzieci przepełnione szczerym uśmiechem, witające mnie z radością słowami: „Proszę Pani jak ja za Panią tęskniłem/łam” - przyznaje z uśmiechem.

W swojej pracy najbardziej lubi, kiedy dzieci podczas każdego, nawet zwykłego, dnia tworzą niewyobrażalną atmosferę, przepełnioną swobodą i bez troską. - Wtedy czuję, że nie jestem w pracy tylko w magicznym świecie, gdzie wszystko jest możliwe i razem z dziećmi możemy odkrywać świat - wyjaśnia. Mówi, że pracując w przedszkolu, może być sobą, a każdy dzień w tej pracy jest inny i każdy wyjątkowy: - A to chyba najważniejsze w pracy nauczyciela.

Jak wygląda dzień malucha w przedszkolu? Bardzo aktywnie, kolorowo i wesoło! - Pracuję w Przedszkolu Miejskim nr 4

Bajka. Jak sama nazwa mówi: u nas jest jak w bajce! Nie mamy czasu na nudę. Organizujemy bardzo wiele ciekawych zajęć. Zabawa, edukacja oraz rozwijanie zainteresowań to u nas podstawa. Bywają dni kiedy pieczemy babeczki, pączki lub pizzę, przebieramy się za postacie z bajek, wspólnie eksperymentujemy, tworzymy masy plastyczne, mamy zajęcia z języka angielskiego, gimnastyczne, plastyczne, albo kodowanie na dywanie - wymienia supernauczycielka, a to i tak... nie wszystko!

II miejsce w plebiscycie traktuje jako wyróżnienie i wielki sukces. - Chciałabym serdecznie pozdrowić moje ukochane przedszkolaki, które przychodziły do przedszkola i mówiły: „Jest Pani najlepsza!”. To wy, moi kochani, jesteście najwspanialszy na całym świecie! Z całego serca wszystkim dziękuję! - dodaje.



Joanna Buczyńska

Prezentacja laureatów wojewódzkich plebiscytu edukacyjnego w kategorii: Nauczyciel przedszkola

Za nią 35 lat pracy. I ciągle nie jest nią znudzona

Jolanta Markilewicz jest nauczycielką w Przedszkolu Miejskim w Iłowej. Swoją pracę z wykonuje z ogromnym zaangażowaniem już od 35 lat. I ciągle po prostu uwielbia tę pracę! W naszym plebiscytcie zajęła III miejsce.

Takiej energii i chęci do pracy po 35 latach wykonywania zawodu pani Jolancie może pozazdrościć wielu! Jej staż robi wrażenie, ale ona absolutnie nie jest znudzona codziennymi spotkaniami ze swoimi wychowanymi. - Każdy dzień w pracy z dziećmi jest inny i niesie za sobą mnóstwo pozytywnych emocji - wyjaśnia. O tym, że będzie pracować z małuszkami, wiedziała

od zawsze, a konkretniej - od 9. roku życia. Wtedy stwierdziła, że - jak to się niegdyś mówiło - zostanie przedszkolanką.

Jej zdaniem istotą tego zawodu jest sympatia do dzieci. Samo przebywanie z nimi, rozmowy, zainteresowanie ich problemami powodują, że reszta układa się sama.

Uczestniczka naszego plebiscytu jako doświadczony pedagog doskonale wie, jak należy pracować z najmłodszymi. Podstawową formą pracy jest zabawa. To, co dzieci robią w przedszkolu, powinno być dla nich przyjemnością. - Staram się, aby moi wychowankowie poprzez zabawę nabywali nowe kompe-

tencje - mówi pani Jolanta. Wyjaśnia, że wiele zależy od rodziców. Od współpracy z nimi. - Każdego oku spotykam rodziców, którzy chętnie ze mną współpracują. To dzięki ich zaangażowaniu udaje się osiągnąć tak wiele z dziećmi. Jestem im za to bardzo wdzięczna - mówi.

W pracy ceni to, że każdy dzień jest inny. - Dzieci to świat pomysłów, wyobraźni i marzeń. Jeśli jesteś dobrym słuchaczem i obserwatorem, możesz się wiele od nich nauczyć - stwierdza, gdy pytamy ją o blaski jej zawodu.

A na co, jej zdaniem, rodzice powinni zwrócić uwagę przy wyborze placówki przedszkolnej dla swojej pociechy?

- W każdym mieście istnieje jedno lub więcej przedszkoli. Rodzice przede wszystkim kierują się miejscem zamieszkania. W moim odczuciu powinni zwracać uwagę na to, co oferuje im i ich dzieciom przedszkole - radzi pani Jolanta.

Już sam fakt, że znalazła się w gronie osób nominowanych w tym plebiscytcie, był dla niej miłym zaskoczeniem. - To ogromne wyróżnienie i wielkie zobowiązanie wobec dzieci i ich rodziców. To także motywacja do dalszej jeszcze lepszej pracy. Chciałabym również pogratulować wszystkim moim koleżankom, które znalazły się w tym gronie - mówi laureatka naszej akcji.



Jolanta Markilewicz

Bezkarnie wracać do domu... obsypana brokatem

-Bezgraniczna miłość do dzieci i poświęcanie im uwagi to klucz do sukcesu - mówi Alina Jonak, nauczycielka w Oddziale Przedszkolnym przy SP nr 1 w Koźuchowie. W plebiscytcie zajęła IV miejsce w województwie.

Wybrała pracę w przedszkolu, ponieważ kocha dzieci. - Każdy uśmiech dziecka jest dla mnie nagrodą i daje mi mnóstwo satysfakcji - mówi laureatka naszego plebiscytu. W tym zawodzie ceni sobie to, że każdy dzień może być zabawą, bo praca z dziećmi nigdy nie jest nudna.

W pracy w przedszkolu najbardziej zaskoczyło to, skąd takie maluchy mają tyle energii i to, jak

szybko potrafią się regenerować. - Zaskakujące dla mnie jest również to, jak potrafią przywiązać się do drugiego, zupełnie obcego człowieka oraz jak wielką miłością potrafią go obdarować - wyjaśnia nam nauczycielka z Koźuchowa.

Mówi, że receptą na dobrą współpracę z dziećmi jest uśmiech i cierpliwość. - Każdy dzień zaczynam i kończę z uśmiechem. I tak też witam i żegnajmy moje skarby, a one odwzajemniają się tym samym. Jestem cierpliwa. Uważnie słucham i staram się rozwiązać każdy dziecięcy mały dramat - mówi. Dodaje przy tym, że kluczem do sukcesu jest bezgra-

niczna miłość do dzieci i poświęcanie im uwagę.

Za blask swoje zawodu uważa to, że pomimo wieku zawsze może w swojej pracy być troszkę dzieckiem. - Turlać się po dywanie, grać w piłkę, tańczyć, skakać i wracać do domu obsypana brokatem - i nikt nie pyta dlaczego - mówi z uśmiechem. Przysnaję, że praca nauczyciela w przedszkolu ma też swoje cienie, ale te woli zachować dla siebie.

A jak wygląda dzień przedszkolaka? - Dziecko w przedszkolu po prostu świetnie się bawi. Kiedy przekracza próg sali, wchodzi do świata zabawy, kolorów i śmiechu. Przedszkole to jego drugi dom. Przeżywa w nim

wiele przygód, ale kiedy trzeba to ciężko pracuje, ucząc się nowych rzeczy - wymienia pani Alina.

Nominacji do naszego plebiscytu edukacyjnego nie spodziewała się. - Byłam zaskoczona i bardzo szczęśliwa. Nie spodziewałam się tak wielkiego wyróżnienia. Ja po prostu staram się robić to, co kocham najlepiej, jak potrafię. Praca to moja pasja - mówi. I dodaje: - Chciałabym serdecznie podziękować wszystkim, którzy oddali na mnie głos. Rodzinie, która zawsze mnie wspiera, ale również ogromne podziękowania kieruję do tych, z którymi pracuję, bo to wspólnie z nimi tworzymy tak wspaniałe miejsce.



Alina Jonak

Do tej pory czuję się tak, jakbym zdobyła Oscara!

Barbara Janas-Gall, nauczycielka w Przedszkolu nr 6 im. Jana Brzechwy w Międzyrzeczu, mówi, że ten zawód ma tyle blasków, że przyćmiewają one jego cienie. W naszym plebiscytcie zajęła V miejsce.

- Blaskiem tego zawodu jest każdy uśmiech i radość dzieci. Każda zdobytą przez nie umiejętność, przejaw samodzielnosci - mówi supernauczycielka z Międzyrzecza.

Uczyć chciała od zawsze. - Zwyczajnie zrealizowałam swoje marzenie - dodaje.

Dzieci dają jej ogromną energię. Radzi, by czerpać od nich pełnymi garściami: maluchy są

tak spontaniczne w spostrzeganiu otaczającego je świata i tak szczerze w swoich ocenach, że warto tego się od nich nauczyć. Każdego dnia jej wychowankowie ją zaskakują. Tym, jaki mają zapał do zdobywania nowych umiejętności i wiedzy, swoją szczerością w działaniach, która bywa wręcz wzruszająca.

Pani Barbara mówi też, że często słyszy od dzieci: „Jestem już duży”. - Dzieciaki chcą być samodzielnymi i zaradne. Często my, dorośli im w tym zwyczajnie przeszkadzamy. Pamiętajmy, że dziecko to duży dorosły. Wprowadzajmy go w nasz dorosły świat, mając to na względzie. Pokazujemy, że na-

pawa nas dumą i to, co mówimy, jest bardzo dla nas ważne. Dzieci otoczone szacunkiem to dzieci spokojne - opowiada wyróżniona nauczycielka.

Swoją pracę Barbara Janas-Gall kocha. Ma jednak ona swoje gorsze strony... - Rozczarowało mnie w niej to, że ciągle jeszcze zdarzają się osoby, które nie doceniają pracy przedszkola, a przecież to właśnie tutaj dzieci zdobywają swoje pierwsze doświadczenia. Uczą się socjalizować, nawiązują swoje pierwsze relacje. Nabywają też wiedzę niezbędną do dalszej edukacji - wyjaśnia nasza laureatka.

Nominacja do naszego wielkiego plebiscytu edukacyjnego

była dla niej bardzo zaskakującą i ogromnie wzruszającą chwilą. Przyniosła jej dużo radości i dodała skrzydeł, zwłaszcza, że dowiedziała się o niej w trudnym dla siebie czasie.

- Do tej pory czuję się, jakbym zdobyła Oscara! - mówi z radością pani Barbara, gdy pytamy ją o to, jak odebrała fakt zajęcia V miejsca w plebiscytcie na szczeblu wojewódzkim. Wyjaśnia, że jest to dla niej dowodem na to, że jej praca ma sens i jest doceniana. Dodało jej to skrzydeł.

- Chciałabym bardzo podziękować swoim dzieciom, wychowankom i rodzicom za zaufanie, jakim mnie obdarzyli - dodaje nasza laureatka.



Barbara Janas-Gall

Prezentacja laureatów wojewódzkich plebiscytu edukacyjnego w kategorii: Nauczyciel klas 0-III

Duma, gdy wyrastają na dobrych ludzi

- Aby wykonywać ten zawód, trzeba czuć powołanie - mówi Patrycja Sieradzan, nauczycielka w Społecznej Szkole Podstawowej w Trzebiszewie (pow. międzyrzecki). To ona zwyciężyła w województwie w plebiscycie w swojej kategorii.

Dlaczego wybrała Pani ten właśnie zawód?

Moja odpowiedź nie będzie zaskakująca: już jako dziecko chciałam być nauczycielem. Od małego bawiłam się w szkołę. Odpytywałam, robiłam sprawdziany, zadawałam zadania: moimi uczniami były lalki i pluszaki. W szkole średniej przyszła chwila zastanowienia: czy nieść pomoc zwierzętom, czy pomagać dzieciom i przekazywać im wiedzę. Jak widać, miłość do dzieci zwyciężyła i wiem, że podjęłam właściwą decyzję, a jednocześnie spełniłam marzenie.

Jakie trzeba mieć predyspozycje, by być nauczycielem nauczania początkowego?

Nauczyciel nauczania początkowego powinien przede wszystkim mieć dobry kontakt z dziećmi. Powinna go wyróżniać dobra organizacja i znajomość zainteresowań swoich dzieci, by móc je dalej rozwijać.

Jakie cechy charakteru pomagają w tym, by z sercem nauczać tak małe dzieci?

Tu potrzeba przede wszystkim dużo cierpliwości i wyrozu-



Patrycja Sieradzan

niałości. Z biegiem czasu dostrzegam, że dzieci potrzebują coraz większego zaangażowania ze strony nauczyciela. Szybko się zniechęcają, dlatego potrzebna jest natychmiastowa reakcja, bo przecież to od nas, nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej zależy w dużej mierze przyszła kariera edukacyjna.

Co najbardziej lubi Pani w swojej pracy i dlaczego?

Uwielbiam przede wszystkim kontakt z każdym dzieckiem. Daje on wiele inspiracji.

Mimo tego, że jestem nauczycielem, to często też one przekazują mi wiele cennych informacji. Jestem szczęśliwa, kiedy widzę minimalne postępy u uczniów i ich zapał do pracy.

Z czego najbardziej jest Pani dumna, jeśli chodzi o Pani życie zawodowe?

Jestem dumna z moich uczniów, gdy widzę, że wyrastają na dobrych ludzi. Widzę, że praca którą wkładam w ich wychowanie, nie idzie na marne. Ciesze się, że mogę każdego dnia

dokładać mały element od siebie, aby stawali się kulturalnymi i mądrymi osobami. Oczywiście, nie mogę w tym miejscu pominąć również rodziców, z którymi tworzymy zgrany zespół, bardzo dobrze się dogadujemy. I mam na myśli zarówno rodziców uczniów klasy I, jak i klasy IV, bo oprócz tej wspaniałej nominacji do plebiscytu w tym roku szkolnym otrzymałam dwa wychowawstwa.

Rodzice często nie wiedzą, jak ułatwić dziecku start

w życie szkolne. Co mogłaby Pani im doradzić, poradzić jako ekspert?

Przygotowując dziecko do pójścia do szkoły, przede wszystkim powinniśmy przedstawić im szkołę jako miejsce przyjazne, ciekawe, w którym będzie można nawiązać nowe przyjaźnie. Nie powinniśmy mówić, że będzie tylko siedział w ławce. Powinniśmy informować je, że w szkole są różne koła zainteresowań, zajęcia plastyczne jak również muzyczne. Oczywiście, na początku przygotowywanie się do zajęć w następnym dniu powinno odbywać się wspólnie, ale należy zachować zdrowy rozsądek i nie doprowadzić do sytuacji, w której to państwo jako rodzice będziecie pakować tornister ucznia przez kolejne trzy lata. Mamy pomagać, a nie wyręczać. Codziennie zapewniamy dziecku, że wierzymy w nie, że da sobie radę i zawsze może liczyć na Waszą pomoc.

Jakie ma Pani podejście do swojego zawodu - co ceni Pani w nim najbardziej?

Najbardziej w swoim zawodzie cenię kontakt z ludźmi. Jak wiemy zawód nauczyciela jest bardzo wymagający i stresujący, ale to w szkole, możemy wyciągnąć najlepsze cechy z ucznia i przyczynić się do ukształtowania go na wartościowego człowieka.

Jakie chwile, dzień czy dziecko utkwili Pani w pamięci - i dlaczego?

Każdy dzień przynosi wiele zaskakujących rzeczy. Nie ma dnia, aby uczeń nie przekreślił jakiegoś wyrazu. Wtedy jest naprawdę wesoło. Nie ma jednej rzeczy, którą pamiętam doskonale. Każde pasowanie na ucznia, każda akademii, każda wycieczka - na wszystkich tych wydarzeniach zawsze jest coś zaskakującego.

Czym jest dla Pani zaszczytne pierwsze miejsce w plebiscycie?

Jest dla mnie ogromnym wyróżnieniem, a także motywacją do dalszej pracy. Prawdę mówiąc, gdy zaczynał się plebiscyt, nawet nie przypuszczałam, że to nominacja doprowadzi moją osobę do zwycięstwa na szczeblu wojewódzkim. A trzeba przyznać, że walczyłam ze wspaniałymi nauczycielami. W tym miejscu oczywiście obiecuję, że nie spocznę na laurach i będę dawała z siebie jeszcze więcej.

Czy jest coś, co chciałaby Pani dodać od siebie?

Życzę każdemu nauczycielowi, aby na swojej drodze zawodowej spotkał tak wspaniałych uczniów, rodziców, dyrektora i grono pedagogiczne, jak ja, bo to oni w chwilach zwątpienia dają siłę do dalszego działania.

Po prostu, uwielbiam być nauczycielem. Żyję tym

- Wykonuję taki zawód, który pozytywnie mnie nakręca i żyję nim przez cały czas, przez całe moje życie - mówi Mariola Matuszek, nauczycielka w Szkole Podstawowej w Ciosańcu Filii w Łupicach (pow. wschowski). W naszym plebiscycie edukacyjnym zajęła zaszczytne II miejsce w województwie.

Zawód nauczyciela fascynował ją od zawsze, ale droga do niego była dość kręta. - Dopiero w czasie studium nauczycielskiego zauważyłam, że to jest to, co chciałabym w życiu robić. Po prostu, robię to, co lubię - przyznaje nasza laureatka.

W swojej pracy lubi to, że daje jej możliwość przebywania z dziećmi. - One dają mi energię do życia i zawsze poprawiają humor. Ich szczerość jest niesamowita! Cenię je za to, że mówią to, co myślą - wyjaśnia pani Mariola.

Mówi nam też, że jest po prostu dumna z tego, że wykonuje taki zawód, który nakręca ją pozytywnie i żyje nim przez cały czas i przez całe swoje życie. - Po prostu, uwielbiam być nauczycielem. Dumna jestem też z moich uczniów, którzy po latach bardzo pozytywnie wspominają nasz czas wspólnie spędzony w szkole - dodaje nauczycielka na medal.

Jest wiele rzeczy, które w tej pracy lubi. Ceni sobie to, że jako nauczycielka może mieć kontakt z różnymi dziećmi i różnymi rodzinami. Mówi, że zawsze znajduje dla nich czas. - Zauważam nawet po wyrazie twarzy, że coś się dzieje i reaguję. Cenię sobie przede wszystkim jednak to, że mogę być pomocna pod każdym względem małemu człowiekowi. Nauczyć go wiele, przestrzec przed złem i pochwalić - wyjaśnia doceniona pedagog.

Jej zdaniem nauczycielem może być ten, kto ma - przede wszystkim - zamiłowanie do przebywania z dziećmi, a przy tym jest komunikatywny, pomysłowy, troskliwy, życzliwy, wyrozumiały i zaradny. A o takiej ściśle zawodowej powinności zapomnieć osoby, które nie lubią dzieci, mają wielki kłopot z wyśnięciem czegoś, co je zainteresuje.

Co jako ekspertka może poradzić rodzicom, których pociechy niebawem mają po raz pierwszy przekroczyć próg szkoły? Jak ułatwić im rozpoczęcie przygody z edukacją? - Rodzicom nie trzeba dawać wskazówek, tylko trzeba umieć słuchać własnego dziecka. Ono podpowiada nam, dorosłym, czego potrzebuje w danym momencie czy sytuacji - mówi pani Mariola.

Jej reakcją na to, że została nominowana do plebiscytu była...

niepowtarzalna! - Nie mogłam w to uwierzyć i jednocześnie byłam szczęśliwa, że zostałam zauważona w tłumie. Sama nominacja to wielka niespodzianka dla mnie, że ktoś chciał mnie tak wyróżnić - opowiada nam super-nauczycielka.

Z kolei tak świetny wynik - II miejsce w województwie w kategorii Nauczyciela klas 0-III! - uważa za piękne podsumowanie tego, co robi dla dzieci przez cały czas, jak je traktuje. - To niesamowita radość, że to, co robiłam i robię, znalazło odbicie na tak dużym forum nauczycieli - dodaje.

Na zakończenie pani Mariola mówi, że chciałaby, aby zakończył się już czas pandemii i aby nie zniszczyła ona relacji nauczyciel - uczeń. - Ją buduje się przez cały czas, a nie tylko czasami między nauką zdalną a stacjonarną - mówi laureatka naszego plebiscytu edukacyjnego.



Mariola Matuszek

ENERGYLANDIA



WYCIECZKI SZKOLNE 2022

- ✓ 1 opiekun
na 10 osób za 1 zł
- ✓ poczęstunek gratis
- ✓ pokazy edukacyjne
w cenie biletu

WSZYSTKIE ATRAKCJE
W CENIE BILETU
+ WATER PARK

+48 (33) 486 15 00

grupy@energylandia.pl

ENERGYLANDIA.PL

*Szczegóły w ofercie



ZESKANUJ

Prezentacja laureatów wojewódzkich plebiscytu edukacyjnego w kategorii: Nauczyciel klas 0-III

Z dziecięcych oczu można wyczytać tak wiele...

Jej wewnętrzny głos mówił: „Bądź nauczycielem!”. Tego głosu się posłuchała i już od 32 lat pracuje jako pedagog. Anna Wawryk ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Słubicach zajęła III miejsce w naszym plebiscycie.

Pani Anna mówi wprost: - Kocham tę swoją robotę.

Oczywiście, jako nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej musi nieustannie się rozwijać, doczucać i doszkalać, ale uważa, że jest to dobrodziejstwo dane nam przez dzisiejszy świat.

Decyzję o tym, by uczyć w szkole, podjęła wiele lat temu. Jej staż pracy to 32 lata.

Została nauczycielką, bo zawsze chciała pomagać. Przed wszystkim tym, którzy czują się bezsilni, bezradni, którzy nie mają wpływu na to, jak toczy się ich los: - Zawsze na podwórku byłam w zabawie nauczycielką. Byłam tą, która poucza, ale też wspiera i pomaga.

Ma też w sobie nauczycielski gen. Jej ojciec też uczył. Wszyscy mówili, że jest z niej cały tata, więc też nikogo nie dziwiło, że poszła w jego ślady. Różnica między nimi jest taka, że ojciec uczył najstarsze dzieci szkolne a ona najmłodsze.

Mówi, że w jej pracy najwspanialsze są te małe postaci, których oczy wpatrują się

w człowieka. Cały czas badają, ukazują radość, ciekawość, akceptację, ale czasem smutek, niepokój, ból... Z dziecięcych oczu wyczytuje się tak wiele. Ktoś, kto nie ma do czynienia z pracą pedagogiczną, nigdy tego nie pojmie, nie zrozumie: - Czasem nawet rodzice dziwią się, skąd wiem to czy tamto, a ja to widzę w oczach dzieci.

Poza tym edukacja wczesnoszkolna jest jej zdaniem najbardziej spontaniczną częścią pedagogiki. W żadnym innym momencie szkoły nie nawiązuje się z dziećmi takiej więzi: - Przychodzą pierwszaczki, zostawiając w domu mamę, tatę i w tej swojej pani

widzą cały świat. To jest właśnie piękne, ale i bardzo odpowiedzialne zarazem, dlatego ja przez wszystkie lata pracy wciąż mam w głowie słowa naszego świętego Polaka „Wymagajcie od siebie, nawet gdyby inni od Was nie wymagali”.

Zawsze uważała, że pedagogiem jest się w sercu, i ona taka jest. Jest też cierpliwa i słucha. Zajęcie III miejsca w plebiscycie bardzo ją ucieszyło i traktuje to jako nagrodę. - W takich chwilach czuję się spełniona. Cieszę się, że moich trzech synów i mój mąż są ze mnie dumni, wspierają mnie i są szczęśliwi razem ze mną - mówi pani Anna.



Anna Wawryk

Skąd ten zawód? Może od... Ani z Zielonego Wzgórza

- Każde dziecko jest niesamowite. Otwarte, kreatywne i mądre. Uwielbiam obserwować ich rozwój i chęć do nauki - mówi Jolanta Harla, która uczy w Szkole Podstawowej nr 2 w Zielonej Górze. W naszym plebiscycie edukacyjnym zajęła IV miejsce.

- Jestem dumna z tego, że przez ponad 30 lat w tym zawodzie nie straciłam pasji, z którą zaczęłam pracę. Nadal ją w sobie mam - mówi. Pracy poświęca dużo czasu, także prywatnego: - Cały czas się kształcę i szukam nowych metod, aby to, co robię, było atrakcyjne i ciekawe dla dzieci.

Mówi, że to zawód ją wybrał. Nawet nie zastanawiała się nad tym, kim będzie, choć... Nie, jako mała dziewczyna chciała zostać piosenkarką, ale to marzenie szybko porzuciła.

Stwierdza, że na decyzję o wyborze zawodu wpływ mogła mieć literatura. - Zwłaszcza wszystkie tomy „Ani z Zielonego Wzgórza”, które przeczytałam chyba 6-7 razy. Główna bohaterka, która została nauczycielką, była uwielbianą przeze mnie postacią. Pewnie duży wpływ mieli też nauczyciele, którzy mnie uczyli, których wspominam do dziś z dużym sentymentem - wyjaśnia pani Jolanta.

Jako doświadczona nauczycielka dobrze też wie, jakie cechy powinien mieć dobry pedagog. - Nie można zapominać o tym, aby dzieci chwalić i mówić im, że się je lubi za to, że są - stwierdza nasza laureatka. Oprócz tego nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej powinien wyróżniać się też cierpliwością, życzliwością i serdecznością. Powinien być sprawiedliwy, obiektywny i konsekwentny, umieć wymagać i nagradzać. Taka mieszkanka cech sprawi, że pedagog stanie się autorytetem w oczach uczniów.

- Najbardziej cenię sobie w zawodzie nauczyciela autentyczność, bo dzieci są wy-

jątkowo wyczułone na fałsz. Cenią sobie, kiedy dorosły mówi o swoich prawdziwych emocjach i osądach. Cenię też umiejętność współpracy z drugim człowiekiem i bliskość, którą czuję w obcowaniu z dziećmi oraz innymi nauczycielami - mówi nasza laureatka, gdy pytamy ją o to, jakie ma podejście do swojego zawodu.

Nominacja jest dla niej wyrazem uznania płynącego od dzieci i rodziców, z którymi współpracuje. - Zajęcie zaszczytnego miejsca jest u honorowaniem mojej pracy, którą wykonuję z pasją od wielu lat - dodaje.



Jolanta Harla

Dla maluchów świat jest albo biały, albo czarny

- Rolą nauczyciela jest pokazać i nauczenie dzieci, jak radzić sobie w świecie, gdzie nie zawsze wszystko jest oczywiste - mówi Anna Byczkowska ze Szkoły Podstawowej Noblistów Polskich w Deszcznie. W plebiscycie zajęła V miejsce.

Udział w nim traktuje jako wyróżnienie i cieszy ją zajęcie tak zaszczytnego miejsca. - Bycie w gronie nauczycieli na medal jeszcze bardziej mobilizuje mnie do pracy i utwierdza w tym, że wybrałam właściwy zawód - mówi. Nauczycielką została, bo zawsze lubiła chodzić do szkoły i bardzo dobrze wspomina spędzony w niej

czas. Lubiła się uczyć i poznawać nowe rzeczy. W szkole czuła się bezpiecznie.

Pracując z dziećmi, stara się rozwijać w nich pasję i odkrywać ich talenty. Wspiera je, cieszy się z ich nawet najmniejszych sukcesów.

W swojej pracy najbardziej lubi to, że może uczyć i obserwować, jak rozwijają się jej wychowankowie. Lubi dzielić z nimi radość. Uważa, że w jej zawodzie ważna jest empatia, umiejętność rozumienia tego, co przeżywają małe dzieci. - Dla nich świat jest biały albo czarny, a rolą nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej jest pokazać i nauczenie dzieci tego, jak

radzić sobie w świecie, gdzie nie zawsze wszystko jest oczywiste - mówi nauczycielka ze szkoły w Deszcznie. Dodaje też, że nauczycielem nie powinien być ten, kto nie potrafi rozmawiać z dziećmi i nie stara się zrozumieć ich problemów, kto nie daje uczniom prawa do popełniania błędów. - Dzieci to bardzo delikatne osoby, które łatwo złamać. Rolą nauczyciela jest wspieranie w taki sposób, by odnalazły swoje mocne strony. Kto tego nie rozumie, nie powinien być nauczycielem - wyjaśnia.

Z czego pani Anna jest najbardziej dumna? - Cieszę się, że pomimo długiego stażu zawo-

dowego wciąż mam energię i pomysły, które wdrażam w życie. Jestem dumna z tego, że moi wychowankowie są dobrze przygotowani do wyzwań, jakie stawia przed nimi czwarta klasa - mówi.

Sama do swoich zajęć zawsze jest przygotowana, dokładnie je planuje. - Często powtarzam, że nie chodzę do pracy, tylko idę do szkoły. To wielka różnica, ponieważ, jak powiedział Konfucjusz: „Wybierz pracę, którą kochasz i nie przepłacisz ani jednego dnia więcej w twoim życiu”. Tak właśnie jest w moim przypadku - podkreśla Anna Byczkowska.



Anna Byczkowska

Prezentacja laureatów wojewódzkich plebiscytu edukacyjnego w kategorii: Nauczyciel klas IV-VIII

Nie tylko uczyć, ale być przewodnikiem

Mówi, że receptą jest to, by uczniów traktować z szacunkiem, zrozumieniem i mieć otwarte serce. Marta Mazurek ze Szkoły Podstawowej nr 17 z Oddziałami Sportowymi im. Adama Mickiewicza w Gorzowie Wielkopolskim zwyciężyła w plebiscycie edukacyjnym.

Jakiego przedmiotu Pani nauczycielka?
Uczę historii i wiedzy o społeczeństwie.

Dlaczego wybrała Pani ten właśnie zawód i co Panią kierowało?
Zawsze chciałam pracować z dziećmi, mieć wpływ na ich kształtowanie. Marzyłam, by móc przenosić uczniów w inne czasy, pokazywać im, jak kiedyś żyli ludzie, jak wydarzenia wpływają na losy świata.

Co najbardziej lubi Pani w swojej pracy i dlaczego?
Najbardziej w swojej pracy lubię czas spędzony z dziećmi i młodzieżą, szczególnie zadawane przez nich pytania. Świadczą one bowiem, że temat, który omawiamy ich zainteresował, że ich umysły pracują i się rozwijają. Wspaniale jest uczestniczyć w tym procesie i wiedzieć, że się do tego przyczyniam.

Jakie wydarzenie, dziecko, sytuacja z życia szkolnego najbardziej utkwiła Pani w głowie?



Marta Mazurek

W pierwszym roku pracy miałam ucznia. Zaczęłam go uczyć, kiedy był w szóstej klasie. Chłopiec, który dostatecznie radził sobie z nauką historii, na koniec szkoły wypracował prawie ocenę celującą. Był aktywny, pilny i sumienny. Po kilku latach od skończenia szkoły spotkałam go. Powiedział mi, że studiuje historię i że to ją go zaraziła pasją do tego przedmiotu. Potem jeszcze kilka razy usłyszałam podobne słowa od innych uczniów dotyczące mojego przedmiotu, ale też po prostu pomocy, której

udzieliłam, a która pozytywnie zmieniła życie ucznia. Tacy młodzi ludzie i takie sytuacje najbardziej utkwiły mi w pamięci, bo pokazują mi, iż to, co robię, ma sens, że warto i że dobrze wykonuję swoją pracę.

Jaka współcześnie jest rola nauczyciela, Pani zdaniem?
Żyjemy w świecie wszechobecnego internetu i ogromnego wpływu mediów społecznościowych na współczesne dzieci i młodzież. Z tego powodu nauczyciel w życiu młodego czło-

wieka odgrywa bardzo ważną rolę. Jego zadaniem jest nie tylko nauczać, ale być przewodnikiem, który pomoże młodemu człowiekowi odnaleźć się w dzisiejszym świecie, dostrzeże jego problemy lub potrzebę pomocy, jego zdolności lub słabości i wskaże odpowiedni kierunek, który pozwoli młodemu człowiekowi poradzić sobie w życiu.

Jak zareagowała Pani na informację o tym, że została Pani nominowana do plebiscytu?

Gdy dowiedziałam się o nominacji, byłam zaskoczona. Zrobiło mi się niezmiernie miło, że są osoby, które dostrzegają wartość mojej pracy.

Czym jest dla Pani zaszczytne miejsce w plebiscycie?

Wygrana w plebiscycie pokazała mi, iż jest wiele osób, które cenią mnie i moją pracę, że mam wokół siebie wiele osób wspierających mnie i doceniających trud i serce, jakie wkładam w to, co robię.

Jak podchodzi Pani do uczniów, co stara się im przekazać?

Pracując z uczniami zawsze staram się podchodzić do nich ze zrozumieniem i empatią. Chcę, by wiedzieli, że o wszystkim mogą ze mną porozmawiać i o wszystkim zapytać. Staram się przekazać dzieciom i młodzieży, iż ważne w życiu są uczciwość, szacunek i otwartość na innych oraz to, by pracować najlepiej jak umiemy, na miarę swoich możliwości.

Jakie ma Pani pozazawodowe zainteresowania, jak Pani wypoczywa?

W wolnym czasie bardzo lubię czytać książki, spędzać aktywnie czas z rodziną w ogrodzie, na wycieczkach rowerowych i spacerach.

Jakie ma Pani podejście do swojego zawodu?

Staram się pracować najlepiej jak umiem. Bez względu na to, czy są to zajęcia z przedmiotu, którego nauczam, czy sprawy klasowe, czy przygotowanie uroczystości szkolnej, daję z siebie wszystko.

Jakie cechy charakteru pomagają w tym, by z sercem nauczać starsze dzieci?

Moim zdaniem nie ma znaczenia, czy dzieci są starsze, czy młodsze. Jeżeli nauczyciel kocha swoją pracę, której podstawą jest nauczanie dzieci i młodzieży, to zawsze będzie robił to z sercem. Taki nauczyciel bowiem nie tylko z pasją podchodzi do swojego przedmiotu, którego uczy, ale także z szacunkiem i zrozumieniem traktuje uczniów.

Z czym związane są Pani zawodowe marzenia?

Moim marzeniem jest bym mogła pracować z uczniami, rozwijać ich zainteresowania, rozbudzać pasję do moich przedmiotów bez martwienia się, czy zdążę z realizacją podstawy programowej, czy wypełnieniem dokumentów, które poświadczają, że pracuję z uczniami.

Czy jest coś, co chciałaby Pani dodać od siebie?

Bardzo dziękuję osobie, która zgłosiła mnie do plebiscytu i wszystkim, którzy na mnie głosowali. Dziękuję za zaufanie, wsparcie, docenienie mojej pracy i mojej osoby.

Coraz bardziej potrzebują rozmowy, wsparcia

- Zawód nauczyciela to dynamika, żywiołowość, rozwój - mówi Krystyna Górską, nauczycielka języka polskiego w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 w Kozuchowie. W plebiscycie zajęła II miejsce w województwie.

Uczy języka polskiego, w szkole pracuje od 35 lat. Szczerze przyznaje, że jest to bardzo trudny i wyczerpujący zawód. - Chciałabym, by w moim kraju ludzie z szacunkiem mówili o pracy innych. To zawód, który nie ma określonego limitu godzin pracy. Często w weekend sprawdzamy klasówki lub przygotowujemy plan na nadchodzący tydzień, szukamy ciekawych wycieczek. Lubiłam w soboty chodzić z młodzieżą do teatru. Ten zawód to całe życie - mówi laureatka naszego plebiscytu. Wyjaśnia, że uczyć

w dzisiejszych czasach jest coraz trudniej. Powód? Dzieci niechętnie czytają, nie lubią też pisać. Głównie telefon jest na pierwszym miejscu.

- Książka dla wielu to przybytek. Trzeba sprawić, aby do tego zachęcić, otworzyć przed nimi świat wyobraźni, ukształtować wrażliwego czytelnika i człowieka - mówi nam nauczycielka na medal.

Pani Krystyna zauważa też, że we współczesnym świecie, nauczyciel staje się coraz częściej urzędnikiem, który nie ma zbyt dużo do powiedzenia. - Opinia publiczna, która ciągle krytykuje pracę pedagogów i widzi tylko, rzekome 18 godzin w tygodniu, negatywnie wpływa na samopoczucie. Najważniejsze są jednak dzieci, coraz bardziej potrzebujące po prostu rozmowy, zainteresowania, wsparcia - wyjaśnia ceniona pedagog.

A dlaczego wybrała ten zawód? Bo lubi się uczyć i przekazywać swoją wiedzę innym. - To ogromna odpowiedzialność i satysfakcja, że robi się coś ważnego - wyjaśnia. W swojej pracy najbardziej lubi to, że wiąże się z ciągłą dynamiką, żywiołowością i rozwojem. Każda lekcja jest inna, chociaż jej scenariusz może być taki sam.

Język polski to przedmiot, który łączy różne dziedziny i nauki. - Rozmawiamy o lekturach, bohaterach, ale i życiu, postawach moralnych, życiowych wyborach, filozofii, religii, sztuce - wylicza nauczycielka. - W taki sposób kształtują się charaktery młodych ludzi.

Chociaż, jak powiedziała wcześniej, uczniowie coraz rzadziej sięgają po książkę, to ona sama uwielbia czytać. - Teraz szczególnie Stephena Kinga. Wracam też do klasyków. Oprócz

tego uwielbiam spacerować na łonie natury, przejażdżki rowerem i odkrywanie nowych smaków, w nowych potrawach... - zdradza nam nauczycielka z Kozuchowa.

Informację o tym, że została nominowana do naszego plebiscytu edukacyjnego, przekazał jej dyrektor placówki, w której pracuje. - Z niedowierzaniem słuchałam o plebiscycie i nominacji. W pierwszej chwili pomyślałam, że to jakiś żart. Później na sercu zrobiło się naprawdę ciepło - wspomina. Nominacja była pierwszym etapem w tej przygodzie. Później przyszedł czas na głosowanie. Najpierw na szczeblu powiatowym (zajęła w nim I miejsce), a później wojewódzkim (II miejsce). - Samo zgłoszenie do plebiscytu odebrałam jako wyróżnienie i zaszczyt. Z dumą pomyślałam, że ktoś jednak moją pracę dostrzega i docenia - dodaje.



Krystyna Górską

Prezentacja laureatów wojewódzkich plebiscytu edukacyjnego w kategorii: Nauczyciel klas IV-VIII

Z szacunkiem do ucznia i kredytem zaufania

- Staram się rozbudzić w uczniach pasję do nauki - mówi Iwona Szelest-Michniowska, nauczycielka matematyki w Szkole Podstawowej w Wawrowie. W naszym plebiscyście edukacyjnym zajęła III miejsce w województwie.

Pani Iwone przyświeca motto, że robiąc to, co się kocha, nie przepracuje się ani jednego dnia w życiu. W swojej pracy najbardziej lubi, gdy uczniowie czerpią radość oraz wiedzę z lekcji matematyki oraz gdy zapala się w niektórych uczniach głębokie zainteresowanie przedmiotem. Wybór zawodu nauczyciela nie był przy-

padkowy. - To moja pasja. Od zawsze lubiłam nauki ścisłe oraz kontakt z ludźmi, a wspólnym mianownikiem była więc praca w szkole, która daje mi wiele satysfakcji - mówi nasza laureatka.

Ciekawy - i zabawny zarazem - był też początek zawodowej pracy pani Iwony. Teraz uczy matematyki w szkole podstawowej, kiedyś uczyła przedmiotów zawodowych mechanicznych. - Na początku mojej przygody z zawodem, jako młody nauczyciel zestresowany i przestraszony, w pierwszym tygodniu pracy weszłam do gabinetu, gdzie była klasa, której nie miałam w planie. Zro-

biłam lekcje dla klasy, której nie znałam! Musiało być ciekawie, ponieważ uczniowie nie zgłaszali sprzeciwu - wspomina z uśmiechem.

Swój zawód traktuje poważnie. Ma świadomość, że przygotowuje młode pokolenie do wstąpienia w samodzielny świat dorosłych, wyposażając je w niezbędną do tego wiedzę oraz umiejętności. Ma jednak przy tym duże poczucie humoru i dystans do siebie.

Jaka jej zdaniem jest rola współczesnego nauczyciela? Zainteresowanie ucznia danym przedmiotem, motywowanie go do ciągłego rozwoju. Ona sama pokazuje też uczniom, że

matematyka to nie taki diabeł straszny, jak go malują. Do uczniów podchodzi z szacunkiem i kredytem zaufania.

Zapytaliśmy naszą laureatkę o to, jakie ma pozazawodowe zainteresowania, jak odpoczywa po pracy? - Moją miłością są odcinki niemieckie. Jestem szczęściarą i posiadam jednego, wabi się Sabi. Jesteśmy na etapie tworzenia przyjaznej relacji poprzez psią naukę na przykład tabliczki mnożenia - mówi z uśmiechem.

Udział w plebiscyście to dla niej jest motywacja do dalszego rozwoju. - Dziękuję za wszystkie oddane na mnie głosy - dodaje nasza laureatka.



Iwona Szelest-Michniowska

Wszystko się we mnie kotłowało - mówi. Z emocji

- Współczesny belfer nie może pełnić funkcji surowego profesora, który tylko karci - mówi Łukasz Knap, nauczyciel informatyki w Szkole Podstawowej nr 10 im. Janusza Kusocińskiego w Zielonej Górze. W plebiscyście zajął IV miejsce.

- Wybrany przeze mnie zawód jest komplementarną częścią mojego życia, nie wyobrażam sobie wykonywać innego! Żadna inna praca nie przyniosłaby mi tyle satysfakcji i możliwości samorealizacji - mówi.

Z uczniami stara się wchodzić w relacje partnerskie, oparte na wzajemnym szacunku. Często też żartuje.

- W kontaktach z nimi staram wyrażać się zrozumieniem, na ile oczywiście jest to możliwe. Każdego dnia staram się budować swój autorytet w oczach uczniów. W toku zajęć, oprócz omawianego materiału, próbuję przemycić element wychowawczy i wiedzy z innych przedmiotów. Pokazuję uczniom praktyczne zastosowanie wykonywanych ćwiczeń - wyjaśnia.

Jaka jego zdaniem jest rola nauczyciela we współczesnym świecie? - Polega na towarzyszeniu uczniowi oraz wspieraniu go w procesie zdobywania wiedzy, byciu blisko niego. Współczesny belfer nie może

pełnić funkcji surowego profesora, który tylko karci uczniów za ich niepowodzenia - odpowiada: - Nauczyciel powinien być autorytetem oraz być pewny siebie. Jednocześnie - odznaczać się ciepłem i otwartością w kontaktach ze swoimi podopiecznymi. Dać szansę na aktywny udział w planowaniu zajęć. Wpływać na postawy i służyć za wzór do naśladowania.

Uważa, że jego na tę ścieżkę zawodową skierowało powołanie i misja. - Nie jest łatwa, wiąże się z wieloma wyrzeczeniami, jest wyczerpująca, ale warto! - przyznaje pan Łukasz. Ta praca daje mu poczucie spełnienia i możliwość kreowa-

nia rzeczywistości, która nas otacza: - To nauczyciele wychowują całe pokolenia dzieci i młodzieży. Przekazują im wiedzę, uczą wartości i szacunku do innych.

Gdy dowiedział się o nominacji, towarzyszyło mu wiele emocji: ekscytacja, zaskoczenie, zadowolenie. - Emocji było tak wiele, że wszystko się we mnie kotłowało. Cieszy mnie, że moja praca została zauważona i doceniona. IV miejsce w województwie stanowi potwierdzenie moich umiejętności dydaktycznych i wychowawczych. Jest też bodźcem do dalszej i wyężonej pracy - mówi nasz laureat.



Łukasz Knap

Żartują, że nauczaniem jest genetycznie obciążona

Anna Kuczak uczy w Publicznej Szkole Podstawowej w Miodnicy. Uczniom stara się przekazywać nie tylko wiedzę i wartości, ale też być blisko nich. W naszym plebiscyście zajęła V miejsce.

Dzieciństwo i młodość naszej laureatki kręciły się wokół szkoły, bo jej mama też była nauczycielką. - Czasami żartujemy, że jestem po prostu genetycznie obciążona. Poza tym już w szkole podstawowej, a potem w liceum zetknęłam się z nauczycielkami z powołania, które były dla mnie wielką inspiracją. Myślę, że bardzo aktywna praca w samorządzie uczniowskim w szkole podstawowej też

miała wpływ na mój wybór zawodu - wyjaśnia.

W tej pracy cieszy ją, gdy widzi, że uczniowie są szczerze zadowoleni i podoba im się to, nad czym pracują na lekcjach.

- Takie chwile najbardziej motywują do dalszej pracy i rozwoju zawodowego - mówi nam nauczycielka na medal, która prowadzi lekcje języka polskiego i historii. Jej zdaniem rolą współczesnego nauczyciela jest nie tylko przekazywanie wiedzy i wartości, ale również bycie blisko ucznia. Należy próbować poznawać i rozumieć jego zachowania, jego świat.

Do uczniów stara się podchodzić indywidualnie, rozumieć

postawy i zachowania. - Zawsze powtarzam, że każdy powinien próbować dać z siebie wszystko, kiedy wykonuje jakieś zadanie. Liczy się wysiłek i zaangażowanie, a niekoniecznie zawsze jakiś spektakularny efekt końcowy. Poza tym cenię uczciwości i otwartości. Zawsze zachęcam uczniów, by tacy byli - mówi pani Anna.

Ma też pewne wspomnienie związane z życiem szkoły, które w szczególny sposób zapadło jej w pamięć. - Kiedyś prowadziłam z uczniami gazetkę szkolną, potem przez jakiś czas gazetka nie wychodziła. Dziewczeta jednej ze starszych klas borykały się z niezbyt przyjemnym, dokuczliwym zachowaniem kolegów

z klasy. Rozmowy wychowawcze przeprowadzane z chłopcami okazywały mało skuteczne, a jeśli już tak, to pomagały na krótko. Po którejś przykrej sytuacji na wychowaniu fizycznym dziewczęta się zebrały, opisały sytuację, które były dla nich niekomfortowe, określając przy tym zachowanie chłopców jako nieodporne. Dodały jeszcze kilka innych tekstów z życia szkoły i wydały gazetkę „Cała Prawda”. Zrobiły to zupełnie samodzielnie. Kiedy pokazały mi wydanie, poczułam wielką dumę z dziewcząt oraz satysfakcję, że wcześniejsza wspólna praca redakcyjna nie poszła na marne - wspomina Anna Kuczak.



Anna Kuczak

Prezentacja laureatów wojewódzkich plebiscytu edukacyjnego w kategorii: Nauczyciel szkoły ponadpodstawowej

„A możesz zasmurować mi buty?”

Swoją przygodę zawodową ze szkołą rozpoczęła od... pracy w administracji. Później zaczęła zdobywać kolejne kwalifikacje i dziś jest nauczycielką na całego. Anna Pupel z Technikum w Drezdenku zwyciężyła w plebiscycie Nauczyciel na Medal w woj. lubuskim w kategorii nauczyciel szkół ponadpodstawowych.

Jakiego przedmiotu Pani naucza?

Wychowania fizycznego, edukacji dla bezpieczeństwa oraz prawa w logistyce.

Dlaczego wybrała Pani ten właśnie zawód i co Panią kierowało?

W 2001 roku rozpoczęłam pracę w szkole w administracji. Studia podyplomowe z prawa administracyjnego i samorządowego dały możliwość podjęcia pracy w charakterze nauczyciela przedmiotów zawodowych w technikum ekonomicznym. Praca ta dała mi mnóstwo satysfakcji i dlatego jestem nauczycielem do dziś.

Co najbardziej lubi Pani w swojej pracy?

W mojej pracy doceniam przede wszystkim kontakt z młodzieżą. Dużą radość dają mi wycieczki szkolne, wyjazdy na zawody, imprezy szkolne.

Jakie wydarzenie, dziecko, sytuacja z życia szkolnego najbardziej utkwiła Pani



Anna Pupel

w głowie - i dlaczego właśnie to?

Niezapomniane zdarzenia to oczywiście zawody, w których moi uczniowie odnosili sukcesy. Szczególnie miłe są te pierwsze, drugie i trzecie miejsca na szczelbu wojewódzkim w lekkoatletyce. W szkole podstawowej nie raz rozśmieszyły mnie dzieci z pierwszych klas. Podczas przerw zwracają się do mnie na „ty” i zadają pytania typu: „A jak mas na imię? Ubierz mi kurtkę. A możesz zasmurować mi buty?”

Jaka współcześnie jest rola nauczyciela, Pani zdaniem? Co stara się Pani przekazać młodzieży?

Nauczyciel jest nie tylko pedagogiem, egzekutorem określonych postaw uczniów, musi być też partnerem, który rozumie ich potrzeby, rozwija i unowocześnia.

Jakie są Pani sposoby na to, by wiedza łatwiej wchodziła uczniom do głowy?

Dążę do tego, by uczniowie rozumieli to, czego się uczą, żeby nie wykuwali na pamięć podręcznika.

Jakie cechy powinien posiadać dobry nauczyciel?

Nauczyciel powinien być zaangażowany w swoją pracę i poświęcać swój czas młodzieży. Ważne jest to, by być

otwartym i umieć rozmawiać z młodym człowiekiem.

Rodzice i dzieci często nie wiedzą, jaką wybrać szkołę po podstawówce. Co mogłaby Pani im doradzić, poradzić?

W wyborze szkoły powinny decydować predyspozycje, zainteresowania dziecka oraz marzenia, kim chce zostać w przyszłości.

Czy jest coś, co chciałaby Pani dodać od siebie?

Cieszę się, że pracuję w szkole jako nauczyciel. Myślę, że moja praca jest z korzyścią dla uczniów i szkoły, w której pracuję.

Jak zareagowała Pani na informację o tym, że została Pani nominowany do plebiscytu?

Było to dla mnie zaskoczeniem.

Czym jest dla Pani zaszczytne miejsce w plebiscycie?

Jest ogromnym, niespodziewanym wyróżnieniem.

Czym był dla Pani sam udział w plebiscycie - czy ma Pani związane z tym jakieś miłe wspomnienia?

Miłe jest szczególnie to, że tyle osób na mnie zagłosowało. Pragnę za to wszystkim serdecznie podziękować.

Dobry nauczyciel jest też liderem i przewodnikiem

Wanda Długosz-Bujak uczy w Edu Atut Szkole dla Dorosłych w Gorzowie Wielkopolskim. - Wielkie osiągnięcia, jak i małe sukcesy uczniów są powodem do dumy - mówi nasza laureatka. W plebiscycie Nauczyciel na Medal zajęła II miejsce.

Pani Wanda mówi pracuje w Policealnej Szkole Medycznej, w której uczą się osoby dorosłe i naucza przedmiotów zawodowych oraz anatomii i fizjopatologii. Mówi, że to nie ona wybrała zawód, ale to zawód wybrał ją. - Nie zastanawiałam się, kim będę, kim chcę zostać, samo przyszło. Tak się dzieje, gdy człowiek odczuwa powołanie. Uważam, że zawód nauczyciela to nie tylko zawód. To wyzwanie i służba na drodze przedsięwzięć podejmowanych zawsze na rzecz ucznia, w trosce o jego

dobro, ale też w dobre imię szkoły i w dbałości o budowanie jej pozytywnego wizerunku w środowisku lokalnym i ponadlokalnym - mówi laureatka.

Przyznaje, że ta praca bywa wyczerpująca, jednak gdy widzi, z jakim zapałem słuchacze zdobywają wiedzę, gdy lubią i chcą się uczyć, gdy na miarę własnych możliwości, osiągają swoje małe i wielkie sukcesy, gdy potrafią swoją aktywnością odpowiedzieć na jej, skierowane w ich stronę, przedsięwzięcia, wie, że ta praca ma sens. Wyjaśnia też, że w tym zawodzie satysfakcję przynoszą małe rzeczy, bo „sztuka życia - to cieszyć się małym szczęściem”.

- Ktoś kiedyś powiedział „Więcej satysfakcji można znaleźć w zwykłych zdarzeniach dnia codziennego, w skromnych sukcesach uczniów, niż w wielkich osiągnięciach, które przy-

chodzą rzadko”. Dla nauczyciela z pasją, zarówno wielkie osiągnięcia, jak i małe sukcesy uczniów są powodem do dumy - wyjaśnia nauczycielka na medal z Gorzowa.

Czy ma jakieś sekretne sposoby na to, by uczniowie lepiej przyswajali wiedzę? - Takich sposobów raczej nie mam, bo są to dorośli uczniowie. Staram się rzetelnie przekazywać im wiedzę i dostosowywać język naukowy do poziomu zrozumienia tematu. Myślę, że motywowaniu sprzyja też posługiwanie się przykładem z życia, choć anatomia i fizjologia nie jest łatwa do zrozumienia - dodaje.

Jej zdaniem dobry nauczyciel to przewodnik i lider. To taka osoba, która wykazuje się profesjonalizmem i kompetencjami w zawodzie. - Nauczyciel, który posiada osiągnięcia w dydaktyce, zdobywa dodatkowe kwa-

lifikacje, nawiązuje pozytywne relacje z uczniami, a przede wszystkim taki, który ma wewnętrzną moc przekonywania, że to właśnie nauczyciel staje się znaczącą postacią dla ucznia jako osoba sprawiedliwa, życzliwa, cierpliwa, wyrozumiała i serdeczna - wyjaśnia nasza laureatka. Dodaje też, że dobry nauczyciel wspomaga, nagradza, motywuje do nauki i sprawiedliwie ocenia. Jest przy tym obiektywny i konsekwentny w działaniu. - Im więcej takich cech nauczyciel posiada, tym większy jego autorytet wśród uczniów - podkreśla nasza laureatka i dodaje, że zgadza się z tym, co powiedział D. Beisser: „Nauczyciel to jedna z najbardziej wyjątkowych postaci na całym świecie, bo któż inny mógłby każdego dnia ofiarowywać to, co w nim najlepszego, cudzym dzieciom?”.



Wanda Długosz-Bujak

Prezentacja laureatów wojewódzkich plebiscytu edukacyjnego w kategorii: Nauczyciel szkoły ponadpodstawowej

Lubi zarażać uczniów entuzjazmem do... logistyki

Justyna Kozłowska uczy w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Sulechowie. W naszym plebiscycie zajęła zaszczytne III miejsce.

- Wybrałam ten zawód świadomie. Nawet nie pamiętam, że bym marzyła o zostaniu kimś innym - mówi nasza laureatka. Nie ukrywa, że jest to trudny i stresujący zawód. Ale przerodził się on w pasję. Z tej pracy czerpie satysfakcję, co przecież, jak mówi pani Justyna, bezpośrednio wpływa na jakość naszego życia.

W tej pracy lubi po prostu to, że... może zarażać uczniów swoim entuzjazmem do szeroko rozumianej logistyki, do odkry-

wania jej tajników i ciekawostek. - Może to brzmieć banalnie, ale tak jest - dodaje.

Justyna Kozłowska przygotowuje młodzież do wykonywania w przyszłości zawodu technika logistyki. - Ukończenie tego kierunku pomaga młodym ludziom stać się specjalistą w dziedzinie zarządzania magazynem oraz przewozu towarów. Absolwenci potrafią koordynować pracę magazynu, obsługiwać zamówienia, a także organizować transport i bezpiecznie dostarczać towary od producenta do klienta. Dodatkowa znajomość wszystkich etapów łańcucha dostaw oraz warunków i procedur transportowych różnorod-

nych ładunków, otwierają przed młodzieżą po ukończeniu szkoły szansę na rozpoczęcie satysfakcjonującej, niezwykle ciekawej i dobrze wynagradzanej przez pracodawców pracy - podkreśla nauczycielka na medal.

Aby uczniowie z jej zajęć wynieśli jak najwięcej, stara się ich zainteresować swoim przedmiotem, bo gdy to się uda, młodzież chętnie pracuje podczas każdej lekcji. - Trudno przyswoić i zapamiętać coś, czego się nie rozumie. Dlatego dla skutecznej nauki ważne jest to, by uczeń zrozumiał temat, zanim zacznie się go uczyć. Inaczej będzie tylko mechanicznie powtarzać treści np. z podręcznika, co w trakcie

odpowiedzi przy tablicy, czy podczas klasówki może okazać się bezwartościowe. Logistyka nie należy do najłatwiejszej dziedziny, tym bardziej, że nauka kończy się ważnym dla nich egzaminem, jakim jest uzyskanie świadectwa kwalifikacji zawodowej - wyjaśnia pani Justyna.

Supernauczycielka mówi też, że udział w plebiscycie zmobilizował ją do tego, by pracować jeszcze lepiej. - Bardzo dziękuję uczniom i rodzicom za tak ogromne wyróżnienie. Plebiscyt pokazał mi, jak wielu moich uczniów i absolwentów ceni sobie wspólnie spędzony czas na moich lekcjach. To najlepsza nagroda - dodaje.



Justyna Kozłowska

Stara się być sobą: bez udawania i pozorów

Joanna Marciniszyn lubi młodzież, a młodzież lubi ją. Uczy w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Nowej Soli. W plebiscycie edukacyjnym zajęła IV miejsce.

W szkole pracuje już od 26 lat. Uczy przedmiotów gastronomicznych i informatyki. - Uczę zawodu, więc stawiam na praktykę i na naukę umiejętności - wyjaśnia nasza laureatka.

Wcale nie planowała tego, że gdy dorośnie, to zostanie nauczycielką. Mówi, że ten zawód sam ją wybrał. - Skończyłam technologię żywności i raczej zamierzałam pracować w przemyśle spożywczym, ale znalaz-

ła się praca w szkole. Nigdy jednak nie żałowałam tej decyzji. Uważam, że praca nauczyciela to nie tylko nauczanie. To praca z uczniem, jego wspieranie i motywowanie. To praca dla szkoły i środowiska lokalnego - mówi pani Joanna.

Zawsze, gdy jest taka potrzeba, to pomaga uczniom. Stara się być sobą: naturalna, prawdziwa, bez udawania i pozorów. - Lubię młodzież, dużo z nimi rozmawiam i czuję, że dobrze ich rozumiem - dodaje nauczycielka na medal. Mówi, że dobrym nauczycielem może być osoba cierpliwa, wyrozumiała, wymagająca, przyjazna. Taka, która potrafi swoich

uczniów motywować do działania, ale też, gdy jest taka potrzeba, porozmawiać z nimi i zawsze znajdzie czas na to, by ich wysłuchać.

Jaką pani Joanna ma radę dla uczniów i rodziców, którzy niebawem staną przed wyborem szkoły ponadpodstawowej? Co im doradzi jako ekspertka? - Uważam, że dziecko należy przede wszystkim dobrze obserwować. Należy poznać jego pasję, zobaczyć co czyta, co ogląda, co go fascynuje. Może lubi pracować w samotności, a może najlepiej czuje się w grupie rówieśników? To wszystko jest niezwykle istotne, bo przekłada się na predyspozycje do danego

zawodu - wyjaśnia supernauczycielka z Sulechowa.

Gdy dowiedziała się, że ktoś nominował ją do naszego plebiscytu edukacyjnego „Nauczyciel na Medal”, była bardzo zaskoczona. Po zaskoczeniu przyszedł czas na radość, bo w finale wojewódzkim, zajęła IV miejsce! - To miła niespodzianka. Miłe było to, jak wielu uczniów na mnie zagłosowało. Szczególnie podziękowanie kieruję do klasy 3 PGO, której jestem wychowawczynią, bo to oni najbardziej mnie wspierali w plebiscycie - mówi nam nasza laureatka. I dodaje: - Dziękuję serdecznie wszystkim, którzy mnie wspierali.



Joanna Marciniszyn

Chciała trafić albo do szkoły, albo... na budowę

Beata Cichowlas-Poleszak zajęła V miejsce w całym województwie w plebiscycie Nauczyciel na Medal. Jak sama mówi, jest nauczycielem, który dokonał świadomego wyboru, decydując się na tę drogę zawodową.

Z wykształcenia jest inżynierem budownictwa, a decyzję o zdobyciu uprawnień pedagogicznych podjęła podczas studiów. - Nie wyobrażałam sobie pracy w biurze, w ścisłe określonych, stałych godzinach. Chciałam trafić na budowę lub właśnie do szkoły. Według mnie, tylko tak mogłam się spełniać i realizować się zgodnie z moją pasją. Na początku podjęłam pracę nauczyciela, by

po wielu latach przerwy, z tytułu realizowania się w innych obszarach, znów do niej wrócić - mówi.

Dziś uczy w Zespole Szkół Technicznych nr 4 w Zielonej Górze. W swojej pracy uwielbia bezpośredni kontakt z uczniami. Ich aktywność, pomysły i uśmiech, inspirują ją do działania. - Moja praca pozwala mi na kształtowanie młodego człowieka, ukierunkowanie jego spontaniczności na realizację pasji, marzeń, wyposażanie go w umiejętności i wiadomości, którymi będzie dysponował jako dorosły człowiek. Radość sprawiają mi kontakty z absolwentami, wielu z nich ma już swoje rodziny, a mimo to, ciągle

o sobie pamiętamy - mówi pani Beata.

Szkoła, w której pracuje, umożliwiła jej kontynuowanie pracy zawodowej na emeryturze. Uczy BHP w branży logistycznej i mechanicznej oraz prowadzenie zajęć „Prowadzenie i podejmowanie działalności gospodarczej”. - Chciałabym moim uczniom, oprócz treści programowych, przekazać praktyczne rady, informacje o możliwych zagrożeniach na rynku pracy i rozwiązaniach, by ich praca zawodowa była przede wszystkim bezpieczna, ale i dawała im satysfakcję - wyjaśnia.

Moż każdego ucznia stara się podchodzić w sposób indywidual-

ny. - By były widoczne efekty, musi być chęć i współpraca z obu stron, co nie zawsze jest łatwe. Wciąż szukam nowych rozwiązań, metod, by udoskonalić mój warsztat pracy - podkreśla.

Na wiadomość o nominacji do plebiscytu zareagowała zaskoczeniem i wzruszeniem. - To wyróżnienie jest dla mnie jeszcze piękniejsze, bo ma miejsce w trudnych czasach i mojej „jesieni” pracy pedagogicznej. A zwycięstwo w etapie powiatowym i V miejsce w województwie, przyniosły mi wielkie emocje, wzbudziły we mnie podziw i dumę. Widziałam waleczność moich uczniów, ich solidarność, zjednoczenie, działanie - dodaje.



Beata Cichowlas-Poleszak

Prezentacja laureatów wojewódzkich plebiscytu edukacyjnego w kategorii: Nauczyciel akademicki

Co go inspiruje, napędza? Słuchacze

Dr Ernest Magda z Uniwersytetu Zielonogórskiego zwyciężył w naszym plebiscycie edukacyjnym. Poznajcie wykładowcę na medal województwa lubuskiego!

Dlaczego zdecydował się pan na pracę nauczyciela akademickiego?

O zawodzie nauczyciela myślałem już w czasach studenckich. Ta praca wydawała mi się być ciekawa i stwierdziłem, że mam pewne cechy, które predysponują mnie do wykonywania tego zawodu. Uznałem, że jestem na tyle komunikatywny, że mógłbym pracować ze studentami. Mam też potrzebę eksploracji życia w różnych obszarach i uważam, że to też fajna cecha przyszłego naukowca. Osobą, która odegrała znaczącą rolę podczas dokonywania wyboru, była moja wychowawczyca z Technikum Leśnego w Starościnie Teresa Chmielearczyk, która przy okazji serdecznie pozdrawiam. To ona wykształciła we mnie pewne cechy, które rzutowały na moje dalsze, przyszłe życie. Pani Teresa była moim autorytetem i myślę, że dzisiaj to się wszystko materializuje na uczelni.

Jak wspomina pan czas swoich studiów?

Studia zacząłem dość późno, będąc prawie przed 30.



dr Ernest Magda

Byłem na tyle dojrzały, że doskonale wiedziałem, po co idę na te studia i udało mi się poznać bardzo interesujące osoby, które inspirowały mnie do dalszej pracy i wpłynęły na to, w jaki sposób dzisiaj uprawiam dydaktykę.

Co daje Panu największą radość i spełnienie w pracy i dlaczego?

Jeszcze nie spełniłem się zawodowo i zakładam, że wiele projektów i wyzwania jeszcze przede mną.

Co inspiruje pana do podejmowania nowych wyzwań w codziennej pracy akademickiej?

Zdecydowanie studenci. Są to młodzi ludzie, którzy mają w sobie dużo energii, stawiają wiele pytań, przez co są dla mnie pewnym wyzwaniem. Oni uczą się czegoś ode mnie, ale jednocześnie stylują mnie, abym był aktywny, szukał nowych inspiracji, abym za nimi nadążył i to jest najpiękniejsze. Praca na uczelni i ze studentami

jest dla mnie jak suplement diety, który chroni mnie przed procesem starzenia.

Jak to jest być nauczycielem akademickim?

Dla mnie bycie nauczycielem akademickim to hobby więc dobrze czuję się w tej roli.

Co jest najtrudniejsze w pracy ze studentami?

Najtrudniejsze jest przekonać studenta, że wykład o 8 rano jest dla nich dobrodziej-

stwem i czymś, na co powinni z ułaskiwieniem czekać całą noc. A tak na poważnie, to nie widzę żadnych trudności w pracy z nimi. Nie ma trudnych studentów, nie ma trudnych pytań, najważniejsze to traktować ich po partnersku.

Na czym koncentrują się pana zawodowe zainteresowania?

Moje zainteresowania koncentrują się na tematach związanych z resocjalizacją i kryminologią.

Czym jest dla pana zaszczytne miejsce w plebiscycie?

Jest to dla mnie dowód, że miałem i mam wspaniałych studentów, którzy akceptują mój styl pracy dydaktycznej i doceniają go.

Z pewnością musiał pan pokonać długą drogę, by zdobyć tak doskonałe wykształcenie. Czy była to droga wyboista?

U mnie to działo się równoległe do głównego nurtu mojego życia. Zatem to nie były wyboje, tylko wyzwania.

Proszę opowiedzieć o swoich sukcesach w dziedzinie nauki.

Bardziej koncentruje się na dydaktyce niż sferze badawczej. Owszem, mam publikacje, jednak na pierw-

szym miejscu stawiam na jakość pracy ze studentami.

Co jest dla pana ważne w kontaktach ze studentami?

Traktować ich z szacunkiem i tego samego oczekuję od nich.

Czy oprócz pasji badawczych ma pan jakieś inne hobby?

Interesuję się turystyką, szczególnie górską i najlepiej niezorganizowaną. Taka w schroniskach, hostelach i pod namiotem. Im bardziej dziko, tym lepiej.

Zdalne nauczanie jest trudnym doświadczeniem. Jak sobie pan z tym radził?

To nowe doświadczenie, ale nic nie zastąpi bezpośrednich kontaktów z grupą studentów na sali. Zajęcia prowadzone online mają całkiem inną dynamikę i jakość relacji jest zupełnie inna.

Skąd czerpie pan siły do działania oraz chęci do pracy?

Z kontaktu z naturą w każdym wolnym czasie.

Czy jest coś, co chciałby pan dodać od siebie?

Bardzo dziękuję wszystkim, którzy oddali na mnie głos. To dla mnie wielkie wyróżnienie.

Droga nie była usłana różami. Wcale nie było łatwo

Dr Agnieszka Perzyńska laureatka II miejsca w województwie w kategorii Nauczyciel akademicki w plebiscycie edukacyjnym Nauczyciel na Medal. Wykłada na Uniwersytecie Zielonogórskim w Instytucie Nauk o Zarządzaniu i Jakości.

Niektórzy o zawodzie nauczyciela marzą już w dzieciństwie, dla naszej laureatki dr Agnieszki Perzyńskiej ten wybór nie był jednak wcale oczywistym.

- Nigdy nie myślałam, że zostanę nauczycielem. Dopiero będąc na studiach, uświadomiłam sobie, że mam zdolności do przekazywania wiedzy. Zaczęłam bardziej angażować się w realizację dodatkowych programów na uczelni i tak rozpoczęła się moja kariera naukowa,

z czego jestem bardzo zadowolona. - mówi dr Agnieszka. Jej zawodowe zainteresowania skupiają się wokół logistyki i systemów informacyjnych.

Jak sama przyznaje, jej droga zawodowa nie była usłana różami, zdarzały się wzloty i upadki. - Szczerze mówiąc, nie było łatwo. Na swoim przykładzie mogę powiedzieć, że faktycznie droga była wyboista, ale uzyskanie stopnia doktora z wyróżnieniem to ogromna satysfakcja, której nie można porównać z niczym innym.

Wśród projektów, które miały wpływ na jej rozwój zawodowy, dr Agnieszka Perzyńska wymienia, wspomniany już tytuł doktora oraz pełnienie funkcji kierownika studiów podyplomowych na kierunku Transport i Spe-

dycja na Uniwersytecie Zielonogórskim.

Największą radość i spełnienie w pracy, daje jej wdzięczność studentów, a także wspólny szacunek jakim wzajemnie się obdarzają. Za trud, który wkłada każdego dnia w ich rozwój i edukację podopieczni dr Agnieszki Perzyńskiej niejednokrotnie dziękowali.

- Studenci dziękują za wiedzę, naukę i cenne porady. Dopełnieniem jest poczucie, że nasi absolwenci zajmują prestiżowe stanowiska na rynku pracy i pną się dalej po szczeblach kariery zawodowej. - mówi laureatka plebiscytu edukacyjnego.

To właśnie praca z nimi motywuje ją do codziennego działania i osiągania kolejnych sukcesów zawodowych. A co jej zdaniem jest najważniejsze

w kontaktach z nimi? - Komunikacja, zrozumienie, cierpliwość, a przede wszystkim sprawiedliwość. - dodaje.

Drugie miejsce w całym województwie lubuskim w plebiscycie edukacyjnym jest dla niej ogromnym wyróżnieniem i dowodem uznania. - Informacja o nominacji była wielkim zaskoczeniem i jednocześnie sprawiła mi ogromną radość. To dowód, że to, co robię, przynosi efekty. Dziękuję za to moim wszystkim studentom. - mówi nam.

Jakie plany na przyszłość ma laureatka II miejsca?

- Liczę na dalsze sukcesy zawodowe, a kolejnym priorytetem jest uzyskanie stopnia doktora habilitowanego. - wyznaje dr Agnieszka Perzyńska, pracownik Uniwersytetu Zielonogórskiego.



dr Agnieszka Perzyńska

Prezentacja laureatów wojewódzkich plebiscytu edukacyjnego w kategorii: Nauczyciel akademicki

W liceum chciał być... poetą, ale został lekarzem

Dr n. med. Franciszek Pietraszkiewicz jest lekarzem i wykładowcą na Uniwersytecie Zielonogórskim. - Studentów traktuję jak młodszych kolegów, moich partnerów, od których oczekuję zaangażowania i pasji. - mówi laureat III miejsca w konkursie Nauczyciel na Medal.

Już jako uczeń szkoły podstawowej myślał o zawodzie lekarza, w liceum zapragnął jednak być poetą. W podjęciu ostatecznej decyzji pomogła mu mama kolegi. - Myślę, że jej zmagania z codziennością socjalistycznych realiów utwierdzały ją o konieczności posiadania konkretnego, niezależnego zawodu i te doświad-

czenia delikatnie przeniosła na nas, młodych chłopców pełnych ideałów. Zawód, który wybrałem, był w zgodny z moimi osobistymi ideałami. - zdradza nam laureat.

Będąc młodym lekarzem, brał aktywny udział w krajowych zjazdach naukowych, podczas których wygłaszał referaty, dzieląc się swoim doświadczeniem. - Moja rozprawa doktorska oparta o obserwacje i badania własne pacjentów z oddziału rehabilitacji w Nowej Soli, wniosła wkład w rozwój nauki i jest cytowana. Współpracuję ze wspaniałymi ludźmi, którzy nie tylko publikują, ale też stanowią zgrany i odpowiedzialny zespół.

Co sprawia mu największą radość z pracy? - Wybranie adekwatnej terapii, zgodnej z nowoczesną wiedzą i zdrowym rozsądkiem. W zawodzie praktykuję od 40 lat. Mam wieloletnich pacjentów, u których słuszność wyboru weryfikował czas. - mówi lekarz.

Karierę w roli nauczyciela akademickiego dr n. med. Franciszek Pietraszkiewicz rozpoczął, kształcąc studentów na kierunku pielęgniarstwie na Uniwersytecie Zielonogórskim. - Nie czuję się zawodowym nauczycielem. Z pewnym zdziwieniem odnotowałem po pierwszym roku pracy, że moi studenci wysoko mnie ocenili, wypełniając anonimowe ankiety.

Gdy powołano kierunek lekarski, powierzono mi przedmiot rehabilitacja, realizowany na piątym roku studiów. - mówi lekarz. - Z radością obserwuję moich byłych studentów, jak dobrze radzą sobie po rozpoczęciu pracy zawodowej i jak rozwijają swoje umiejętności. - dodaje.

Udział w plebiscycie to dla laureata wyróżnienie, satysfakcja, ale i zobowiązanie. - Mam świadomość, że moją nagrodę w dużej mierze zawdzięczać moim współpracownikom ze szpitala w Nowej Soli, którzy biorą aktywny udział w pracy dydaktycznej. Bardzo dziękuję wszystkim, którzy oddali na mnie swój głos.



dr n. med. Franciszek Pietraszkiewicz

Sama praca nad doktoratem trwała około pięć lat

Jeśli praca przynosi satysfakcję, to jest to z pewnością najlepsze źródło siły - twierdzi dr Kamila Gieba, nauczyciel akademicki z Uniwersytetu Zielonogórskiego, która w zajęła IV miejsce w województwie w naszym plebiscycie edukacyjnym.

- Od zawsze uwielbiałam literaturę, ale idąc na studia polonistyczne, nie przypuszczałam, że będę w przyszłości pracować w szkolnictwie wyższym. Planowałam raczej pracę w szkole. Pomysł o podjęciu studiów doktoranckich pojawił się na ostatnim roku studiów magisterskich. To wtedy odkryłam radość pływ-

nącą z pracy naukowej - mówi nam doktor Kamila Gieba.

Jej zainteresowania zawodowe skupiają się w obszarze reprezentacji przestrzeni w literaturze, genologii reportażu literackiego oraz ekokrytyki. Od niedawna laureatka zajmuje się również związkami między psychologią a literaturą dokumentu osobistego. W kontaktach ze studentami bardzo ważny jest dla niej wzajemny szacunek oraz praca na bazie metod aktywizujących. - Szczególnie cenię sobie możliwość dialogu, dyskusji, refleksji, wymiany spostrzeżeń, dzielenie się pomysłami. Oczywiście ważne jest przekazanie stu-

dentom rzetelniej wiedzy oraz pomoc w doskonaleniu ich umiejętności. - dodaje.

Jak wspomina początki swojej naukowej kariery? - Z pewnością była to wyboista droga. Praca nad doktoratem trwała około 5 lat, zdarzały się chwile zwątpienia, ale udało mi się pokonać wszelkie trudności. Pomogło mi w tym oczywiście wsparcie pracowników i dyrekcji Instytutu Filologii Polskiej UZ oraz świetne warunki do rozwoju zawodowego, jakie stwarza mój Instytut i Wydział Humanistyczny.

Efektom jej ciężkiej pracy są znaczące sukcesy w dziedzinie nauki. - Jestem autorką jednej mono-

grafii naukowej oraz kilkunastu artykułów w monografiach zbiorowych, a także czasopismach naukowych. Zostałam nominowana do Lubuskiego Wawrzynu Naukowego oraz do nagrody im. A.K. Waśkiewicza przyznawanej przez zielonogórski oddział Związku Literatów Polskich.

Udział w plebiscycie oraz zdobycie IV miejsca w skali całego województwa sprawił jej ogromną radość i satysfakcję.

- Jest to dla mnie mobilizacja do dalszej pracy dydaktycznej. Dziękuję za współpracę moim studentom, obecnym oraz tym, którzy ukończyli już studia. - mówi nauczyciel akademicki dr Kamila Gieba.



dr Kamila Gieba

Bez względu na różne okoliczności oraz sytuacje

- Praca ze studentami daje mi przyjemność i satysfakcję bez względu na różne okoliczności i sytuacje. Uważam, że podczas zajęć bardzo ważne jest, aby zbudować wzajemną relację, która ma znaczenie podczas efektywnego nauczania - mówi mgr inż. Gracjan Głowacki laureat V miejsca w kategorii Nauczyciel akademicki.

Zawodowe zainteresowania naszego laureata skupiają się na szeroko rozumianej dziedzinie IT, ze szczególnym uwzględnieniem architektury komputerów, administracji systemami operacyjnymi oraz sieci komputerowych.

O tym, że informatyka jest tym, czym chce się zajmować w życiu, wiedział już od szkoły podstawowej. Pokonywanie kolejnych etapów edukacji nie było dla pana Gracjana trudnością, ponieważ, jak twierdzi, zdobywanie takiego wykształcenia było dla niego przyjemnością. - Swoją przygodę z informatyką rozpocząłem w Technikum Elektronicznym na specjalności Systemy Komputerowe w Zespole Szkół Elektrycznych w Gorzowie Wlkp., gdzie tylko utwierdziłem się w przekonaniu, że wybrałem dobry kierunek. Stąd wybór studiów na kierunku informatyka na Uniwersytecie Zielonogór-

skim był dla mnie oczywisty. Moja chęć pracy w tym zawodzie spowodowała, że już jako student rozpocząłem pracę w Instytucie Sterowania i Systemów Informatycznych na Uniwersytecie Zielonogórskim, gdzie dzisiaj zajmuję stanowisko kierownika Pracowni Systemów Informatycznych - mówi laureat.

Skąd czerpie zapał do pracy? - Najlepszym impulsem do pracy jest zadowolenie i uznanie wśród studentów, które okazują wobec mojej osoby podczas zajęć, a także poza nimi. Nominacja do takiego konkursu daje mi poczucie, że to, co robię i jak wyko-

nuję, ma sens i jest doceniane wśród studentów - odpowiada. - Praca daje mi przyjemność i satysfakcję bez względu na różne okoliczności i sytuacje. Uważam, że podczas zajęć bardzo ważne jest, aby zbudować wzajemną relację, która ma znaczenie podczas efektywnego nauczania - dodaje.

Jak sam przyznaje, nominacja do tego konkursu była dla niego ogromnym zaskoczeniem, wyróżnieniem i niesamowitą niespodzianką. - Daje mi poczucie, że to, co robię, ma sens i daje mi motywację do jeszcze większego zaangażowania się w pracę ze studentami - przyznaje laureat.



mgr inż. Gracjan Głowacki

Prezentacja laureatów wojewódzkich plebiscytu edukacyjnego w kategorii: Przedszkole Roku - I miejsce

Wiatr w żaglach, który napędza okręt

Plebiscyt

red. kb

Katarzyna.Borek@polskapress.pl

Przedszkole Niepubliczne Dobra Wróżka (Sulechów) to nasze Przedszkole Roku w województwie. Dodaje, że już trzy wygrało ten tytuł w plebiscycie „Gazety Lubuskiej”, z czego jest dumne.

Przedszkole bardzo mocno stawia na rozwój dzieci. Ma być miejscem dobrej, beztrudnej zabawy, ale jednocześnie dzieci mają być świetnie przygotowane do szkoły, pod każdym względem.

Przedszkole w Sulechowie jest jedyną placówką, o jakiej wiadomo jego pracownikom, w której dzieci uczą się francuskiego. Oczywiście, język angielski także jest, ale to właśnie francuski wyróżnia Dobra Wróżkę. Placówka posiada też własną kuchnię, co zdecydowanie jest dużym atutem.

Na I miejscu zawsze dziecko

Najważniejsze są tu potrzeby maluchów: żeby czuły się



w przedszkolu szczęśliwe. Mają chodź do niego z przyjemnością, to nigdy nie może być dla nich kara. Muszą nie tylko szanować, ale przede wszystkim lubić swoje wychowawczynie.

A one dbają o to, aby dzieci rozwijały się harmonijnie na każdej płaszczyźnie: moral-

nej, społecznej i duchowej. Dbają, by uczyły się języków obcych, poznawały podstawy historii polski oraz swojej małej ojczyzny, Sulechowa.

Taka kadra to skarb

Przedszkole szczyci się tym, że ma wspaniałą, zaangażowaną

i szalenie ambitną kadre. Wszystkie nauczycielki to pasjonatki, które poświęcają ogrom energii w pracy z dziećmi. Wiele cały czas się dokształca. Kończą kolejne kierunki studiów, także podyplomowych. Biorą udział w szkoleniach czy sympozjach, aby

być na bieżąco z nowymi metodami pedagogicznymi. Kadre uzupełniają psychologowie, oligofrenopedagodzy, neurologopedzi oraz logopedzi, ponieważ jest to przedszkole integracyjne, do którego uczęszczają dzieci z niepełnosprawnościami, a placówka realizuje dla nich specjalistyczny cykl zajęć dodatkowych.

Przedszkole ma wiele atutów, jednak - zdecydowanie - najcenniejszym z nich jest właśnie kadra: - Udało nam się stworzyć świetny zespół ludzi, dla których praca to jednocześnie pasja. Stawiamy sobie kolejne cele i sumiennie je realizujemy. Od początku istnienia cały czas się rozwijamy, to bardzo motywujące dla nas wszystkich czuć ten wiatr w żaglach, który napędza cały okręt. Jesteśmy niesamowitymi szczęściarzami, że możemy pracować razem z dziećmi. Ich szczerść i spontaniczność uczy także nas. To także codzienna lekcja pokory i cierpliwości. To niesamowicie, że możemy mieć wpływ na kształtowanie ich postaw i obserwo-

wać, jak rozwijają się każdego dnia. Jesteśmy dumni, że nasza praca jest doceniana i tak wielu rodziców każdego roku chce zapisywać dzieci do naszych placówek.

Z pewną taką nieśmiałością

Początki przedszkola 2011 roku, kiedy zaczynało nieśmiało z jedną grupą dzieci, 16- osobową. Później zdecydowanie nabrało rozmachu. W kolejnym roku było to już 75 dzieci. A w 2013 powstało drugie przedszkole na os. Zacisze 13, które było już kilkakrotnie rozbudowywane. Na początku były to trzy grupy, w 2014 roku powstała czwarta, a w 2019 nastąpiła kolejna rozbudowa i powstała kolejna - grupa przedszkolna oraz żłobek. W 2016 roku powstało trzecie przedszkole. Obecnie jest 13 grup, do których uczęszcza prawie 280 dzieci. - Aż strach pomyśleć co jeszcze wymyślimy w najbliższych latach - żartują w przedszkolu.

Nie wiadomo, co wymyślą, ale jedno jest pewne - nie zamierzają spocząć na laurach.

Prezentacja laureatów wojewódzkich, Przedszkole Roku - II miejsce

Angielski to drugi język

Plebiscyt

red. kb

Katarzyna.Borek@polskapress.pl

Przedszkole Dwujęzyczne Lingualand w Zielonej Górze zajęło II miejsce w naszym województwie.

Jego misją jest powszechne, codzienne i równoległe do języka polskiego nauczanie angielskiego. Większość przedszkoli językowych oferuje naukę języka obcego w postaci kursu dla najmłodszych. Przedszkole Dwujęzyczne Lingualand jako jedyne w Zielonej Górze oferuje realizację podstawy programowej w języku angielskim w wymiarze minimum czterech godzin dziennie. Nauka poprzez zabawę sprawia, że angielski w sposób naturalny staje się dla dzieci drugim językiem. Nie są zmuszane do pamięciowej nauki kolejnych słówek. Za pomocą metody immersji językowej jest im wyjaśniany świat w drugim języku. Język angielski szybko przestaje być dla nich językiem obcym, naturalnie staje się językiem komunikacji podczas zajęć i zabaw.



To przedszkole jest miejscem, gdzie nauka idzie w parze z miłością do dzieci, a wszechstronny rozwój podopiecznych jest misją: - Niezwykle istotne jest dla nas odkrywanie talentów i pasji, które nasi podopieczni mogą rozwijać w atmosferze wsparcia i zrozumienia. Zwracamy uwagę na to być zapewne naszym podopiecznym środowisko, które pozwoli mu się swobodnie i wszechstronnie rozwijać. Przez zabawę z rówieśnikami

i naukę z doświadczonym nauczycielem pomagamy dzieciom ośwoić nieznaną i poznać radość bycia przedszkolakiem.

Kadra to wysoko wykwalifikowani nauczyciele z pasją. Posiadają odpowiednie kwalifikacje, które umożliwiają im w pełni profesjonalnie korzystać z proponowanych metod nauczania zarówno przedшкоlnego, jak i językowego. Wielu nauczycieli ma doświadczenie w pracy w placówkach edukacyjnych za granicą.

Prezentacja laureatów wojewódzkich, Przedszkole Roku - III miejsce

Zabawa, nauka i terapia

Plebiscyt

red. kb

Katarzyna.Borek@polskapress.pl

Przedszkole Specjalne dla dzieci z autyzmem w Gorzowie Wielkopolskim to laureat III miejsca w województwie.

Przedszkole rozpoczęło działalność 1 września 2009 roku i jest placówką prowadzoną przez Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Autyzmem. Dzieci przyjmowane są na podstawie orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego z uwagi na autyzm, wydane przez poradnię psychologiczno-pedagogiczną.

Placówka funkcjonuje cały rok. Pracownicy starają się, przede wszystkim, stwarzać dzieciom bezpieczne i przyjazne warunki do rozwoju. Poprzez stopniowe rozpoznawanie ich potrzeb dostosowują naukę i terapię do możliwości psychoruchowych, a poprzez zabawę tłumaczą otaczający świat. To miejsce, w którym spotykają się niezwykle dzieci w wieku od 2,5 do 8 lat. Sale do zajęć w grupach są wyjątkowo przemyślane i przygoto-

wane do realizacji zajęć z dziećmi ze specyficznymi trudnościami poznawczymi i społecznymi. Priorytetem w pracy jest komunikacja alternatywna, dlatego też pod tym kątem zaaranżowana jest przestrzeń sal i gabinetów do terapii. Poza edukacją, zabawą i opieką dzieciom towarzyszy bowiem terapia. Odbывается w wyremontowanych i profesjonalnie wyposażonych gabinetach specjalistycznych, w relacji terapeuta-dziecko.

W ofercie przedszkole ma też szeroki wachlarz aktywności do pracy w grupie, gdyż rozwój społeczny, jest tak samo ważny, jak poznawczy. Stąd przedszkolaki uczestniczą w: dogoterapii, treningach umiejętności społecznych, sensoplastyce, logorytmice, rytmice, ćwiczeniach jogi, w zajęciach metodą Domagalskiej. Zabawę, naukę i terapię dopełnia bardzo bogata oferta wydarzeń związanych z kalendarzem roku przedszkolnego.



Prezentacja laureatów wojewódzkich plebiscytu edukacyjnego w kategorii: Szkoła Roku - I miejsce

Ważne są wartości chrześcijańskie

Plebiscyt

red. kb

Katarzyna.Borek@polskapress.pl

Zespół Szkół Katolickich św. Stanisława Kostki w Zielonej Górze to nasza Szkoła Roku w województwie.

Szkoła jest kameralna, bezpieczna, jednozmiennowa. Pracują w niej wykwalifikowani nauczyciele i pedagodzy, dla których ważne jest każde dziecko. Pomagają uczniom odkrywać własne talenty, dobre strony.

Jak wyjaśniają: - Wspieramy wszechstronny rozwój oparty na kompetencjach kluczowych. Pomagają nam w tym dwie innowacje pedagogiczne: dla klas 1-3 zatytułowane „Talenciaki Podróżują”, a dla klas 4-8 „Talenciaki Pracują”. Młodzi uczniowie poprzez zabawę odkrywają, w czym czują się dobrze, na przykład: czy lepiej na scenie, czy w sporcie, czy matematyce. Starsi wykonują już zadania. Każda grupa ma swojego patrona w postaci świętego. Przykładowo: grupa



Poligłocja ma za patrona świętego Jana Pawła II, który do jakiegokolwiek pojechał kraju, do zebranych zwracał się w ich języku ojczystym.

Kadra uczy uczniów wrażliwego szacunku, budowanie relacji, bycia dobrym w codziennym życiu. Jest dumna

z każdego sukcesu swoich podopiecznych.

Wartości chrześcijańskie, ale też uniwersalne

- Ważne są dla nas wartości chrześcijańskie, ale również te uniwersalne, którymi powinien żyć każdy człowiek. Nasz pro-

gram wychowawczo-profilaktyczny jest właśnie zbudowany w oparciu o wartości - wyjaśniają pracownicy zwyczajnej placówki.

Jak zaznaczają, dużą wagę przywiązują również do budowania relacji. Uczą dzieci szacunku, stawiają na rozwiązy-

wanie konfliktów. Dużo mówią też o uczuciach, samoregulacji i dobrostanie. Chcą, aby w szkole każdy czuł się dobrze, bezpiecznie, każdy był tutaj zrozumiany.

Kadra pedagogiczna jest wykwalifikowana, cały czas aktywna i podejmująca różnego rodzaju szkolenia, by odpowiadać na potrzeby uczniów. Oprócz nauczycieli przedmiotowców w szkole są: pedagog, psycholog, pedagog terapeuta, oligofrenopedagog. Dzięki dużemu zaangażowaniu nauczycieli i specjalistów szkoła może zapewnić pomoc psychologiczną - pedagogiczną na bardzo wysokim poziomie.

Siłą tej placówki są właśnie ludzie w niej pracujący: osoby bardzo zaangażowane w pracę z dziećmi, świadczące swoją postawą o Bogu, żyjące wartościami na co dzień. To dotyczy nie tylko nauczycieli, ale też pań z administracji: - Budujemy również relacje z rodzicami. Chcemy wspierać ich w wychowaniu dzieci. Dać im poczucie, że w naszej szkole ich dziecko jest bezpieczne.

Historia szkoły

Zespół Szkół Katolickich to Katolicka Szkoła Podstawowa z oddziałem zerówkowym i Katolickie Liceum Ogólnokształcące. To właśnie ogólniak dał w 1994 roku początek szkołom katolickim w Zielonej Górze, potem dołączyło do tego gimnazjum, a w 2013 roku szkoła podstawowa.

Obecnie to właśnie podstawówka jest główną szkołą zespołu: - Zatem można o nas powiedzieć że jesteśmy szkołą dojrzałą, z tradycją, ale nowoczesną i na czasie.

Sale lekcyjne są dobrze wyposażone. W każdej jest projektor. Są też tablice i monitory interaktywne, sale terapeutyczne i sala SI.

Tak jak wspomnieliśmy wcześniej: głównymi wartościami w szkole są wartości chrześcijańskie. Nie naucza i nie wychowuje w oparciu o jedną metodę, ponieważ stara się brać to, co ważne i potrzebne z wielu metod i nurtów. Są i elementy metody Monettesori, i jest „Porozumienie bez Przemocy”.

Prezentacja laureatów wojewódzkich, Szkoła Roku - II miejsce

Działają ramie w ramie

Plebiscyt

red. kb

Katarzyna.Borek@polskapress.pl

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II (Ciecierzycy) to laureat II miejsca w województwie.

- Nasza szkoła, mimo że wiejska i usytuowana w niewielkiej miejscowości, w naszej ocenie standardami nie odbiega od innych szkół, często dużo większych, z bogatszym zapleczem - uważają w tej placówce. - Nasi nauczyciele robią wszystko, co mogą, aby w istniejących warunkach organizować proces kształcenia w ciekawy i różnicowany sposób. Chętnie angażujemy się w różnego rodzaju akcje, projekty czy inicjatywy o zasięgu lokalnym i szerszym. Nie są nam obce inicjatywy charytatywne, w których zarówno uczniowie, jak i nauczyciele oraz pracownicy, chętnie angażują się dla dobra innych.

Kadrze szczególnie zależy na tym, aby każda osoba związana z placówką - zarówno uczniowie, którzy są jej najważniejszym ogniwem, jak i rodzice, nauczyciele, pracownicy



- wiedzieli, że są jej integralną częścią i czuli się w niej dobrze. Pracują nad budowaniem pozytywnych relacji oraz atmosfery zaufania i bezpieczeństwa, bez których edukacja byłaby bezowocna.

Nauczyciele są osobami oddanymi pracy. Dla nich nauczanie wciąż jest misją. Poza pracą zawodową realizują różnorodne zainteresowania i pasje. Co najważniejsze, dobrze czują się w swoim towarzystwie zarówno w szkole, jak i po niej.

A to ważne, bo każdą placówkę tworzą ludzie. W tym przypadku są to ludzie, którym przyświeca wspólny cel. Do każdej realizowanej inicjatywy starają się podchodzić, jak do pewnego rodzaju wyzwania i mają to szczęście, że większość osób związanych ze szkołą nie boi się takowych podejmować: - Wiemy, że dzięki współpracy jesteśmy w stanie osiągać wiele sukcesów i świadomość ta napędza nas do działania i zaangażowania.

Prezentacja laureatów wojewódzkich, Szkoła Roku - III miejsce

Pralinki i bombonierka

Plebiscyt

red. kb

Katarzyna.Borek@polskapress.pl

Trzecie miejsce w naszym województwie zajęła Szkoła Podstawowa nr 5 w Żarach.

- Dla nas jest najpiękniejsza, najlepsza, bo taka nasza - tak mówią o szkole jej pracownicy. Są w niej u siebie i chcą, by uczniowie i ich rodzice tak szkołę postrzegali. Czerpią tradycji, doświadczeń, dodając o siebie, by sprostać wymaganiom współczesności, potrzebom dzisiejszych uczniów. Przeżywają wspólnie sukcesy, czasami stawiają czoło trudnościom. Uważnie obserwują postępy uczniów, towarzyszą im w zdobywaniu wiedzy, rozwijaniu zainteresowań. Pokazują, co to znaczy mieć pasję, co to jest dobro, empatia i gotowość do niesienia pomocy drugiemu człowiekowi; jak ważna jest Ojczyzna. Są dumni z uczniów. Cieszą się z ich licznych, znaczących sukcesów w nauce, sporcie, sukcesów artystycznych na najwyższym szczeblu, na-



wet międzynarodowym. Z wysokich wyników egzaminu ósmoklasistów. Cieszy ich, że absolwenci osiągają sukcesy w życiu dorosłym. Że zajmują wysokie stanowiska w administracji państwowej. Że zostają lekarzami, prawnikami, nauczycielami, samorządowcami, pracownikami naukowymi, artystami, dziennikarzami. Nade wszystko cenią sobie jednak to, że są dobrymi, szlachetnymi i prawdziwymi ludźmi. W historii szkoły było

wiele znakomitych postaci, wręcz Osobowości, które już odeszły. Jak dyrektor Stanisław Balicki, który rozrzucał jej wizję, mówiąc, że to będzie taka bombonierka pełna słodkich czekoladek o różnych smakach. W mądrej szkole musi być różnorodność i akceptacja indywidualności - tak, jak różne są smaki pralinek w pięknym, kolorowym pudełku. Oferta musi być różnorodna, bo uczniowie mają różne potrzeby.

Prezentacja laureatów wojewódzkich plebiscytu edukacyjnego w kategorii: Uczelnia Roku - I miejsce

Priorytetem kontakt mistrza z uczniem

Plebiscyt

red. kb

Katarzyna.Borek@polskapress.pl

Akademia im. Jakuba z Paradyża (Gorzów Wielkopolski) to nasza Uczelnia Roku w województwie lubuskim. Głosami Czytelników zajęła I miejsce w plebiscycie edukacyjnym „Gazety Lubuskiej”.

Co wyróżnia tę placówkę, z czego jest dumna?

Jak sama informuje: - Wyróżnia nas szczególna dbałość o kształcenie praktyczne na wszystkich kierunkach studiów. Przyszli studenci, a także osoby aktywne zawodowo, pragną rozwijać swoje umiejętności na kierunkach, które ułatwiają - w sposób pragmatyczny - doskonalenie, a także uzyskanie kolejnych kompetencji i kwalifikacji. Programy kształcenia tworzymy z pracodawcami, aby uczyć tego, co aktualne i ważne na rynku pracy. Przykładowo: na kierunkach inżynierskich kształcimy dualnie, czyli łączymy studiowanie ze stażami u pracodawców.



Szkola oferuje dobrze wyposażoną bazę

I tak studenci Wydziału Administracji i Bezpieczeństwa Narodowego mogą korzystać na przykład z Interdyscyplinarnego Laboratorium Analiz Europejskich Systemów Bezpieczeństwa. Dla studentów Wy-

działu Ekonomicznego przygotowano zostało między innymi laboratorium logistyczne. Wydział Humanistyczny dysponuje między innymi laboratoriami językowymi i pracownią logopedyczną. Studenci Wydziału Technicznego kształcą swe umiejętności między in-

nymi w laboratorium środowiskowym, ze specjalistycznymi laboratoriami, na przykład technik CNC, odnawialnych źródeł energii czy automatyki i robotyki.

Wydział Turystyki i Nauk o Zdrowiu oferuje między innymi nowoczesnie wyposażone specjalistyczne pracownie pielęgnarskie.

Współpraca z otoczeniem jest dla uczelni nie tylko hasłem reklamowym, ale realnym działaniem. W połączeniu z nowoczesnym wyposażeniem pracowników i laboratoriów pozwala to na zdobycie kluczowych kwalifikacji i kompetencji zawodowych.

Nie hasło, a działanie

Akademia imienia Jakuba z Paradyża umożliwia zdobywanie certyfikatów uznawanych nie tylko na polskim, ale też międzynarodowym rynku pracy. Rozwija pasję, między innymi przez koła naukowe i dodatkowe zajęcia. Jest też bogato wyposażona biblioteka.

W ramach pięciu wydziałów uczelnia prowadzi 19 kierunków studiów w zakresie dyscyplin: inżynieryjno-technicznych, społecznych, humanistycznych i nauk o zdrowiu - na poziomie licencjackim, inżynierskim i magisterskim w systemie stacjonarnym i niestacjo-

Pięć wydziałów, 19 kierunków

W ramach pięciu wydziałów uczelnia prowadzi 19 kierunków studiów w zakresie dyscyplin: inżynieryjno-technicznych, społecznych, humanistycznych i nauk o zdrowiu - na poziomie licencjackim, inżynierskim i magisterskim w systemie stacjonarnym i niestacjo-

narnym oraz studia podyplomowe, a także 26+.

Dydaktyka prowadzona jest z wykorzystaniem nowoczesnej bazy wspomagającej kształcenie na wysokim poziomie, docenianym przez partnerów uczelni, co odzwierciedlają także krajowe rankingi szkół wyższych.

Dobrze wyposażona baza laboratoryjna zapewnia możliwość nabycia cenionych przez pracodawców umiejętności zawodowych. Ukierunkowanie programów nauczania poszczególnych kierunków studiów na profile praktyczne stanowi odpowiedź na bieżące potrzeby rynku pracy. W ramach rzetelnego wykształcenia akademickiego, poza wyspecjalizowaną wiedzą z zakresu ukończonych studiów, absolwenci uzyskują umiejętności sprawnego poruszania się po rynku pracy i kompetencje pozwalające na doskonalenie i nabywanie kolejnych kwalifikacji. Priorytetem jest kontakt mistrza z uczniem, czyli permanentna możliwość skorzystania z wiedzy profesorskiej.

Prezentacja laureatów wojewódzkich, Uczelnia Roku - II miejsce

Najstarsza w regionie



Wyższa Szkoła Biznesu
w Gorzowie Wielkopolskim

Plebiscyt

oprac. kb

Katarzyna.Borek@polskapress.pl

Drugie miejsce w województwie zajęła Wyższa Szkoła Biznesu (Gorzów Wielkopolski).

WSB powstała w 1997 roku. Jest najstarszą niepubliczną uczelnią w województwie lubuskim. Prekursorem WSB była Zachodniopomorska Szkoła Biznesu w Gorzowie - „Business College”, która działała na rynku edukacyjnym regionu gorzowskiego od 1991 roku do momentu utworzenia szkoły wyższej. W 1997 roku uczelnia rozpoczęła działalność z ofertą studiów licencjackich (I stopnia) na kierunku zarządzanie i marketing (obecnie zarządzanie), jest wysoka jakość kształcenia. Uczelnia pięciokrotnie otrzymała pozytywne akredytacje Państwowej Komisji Akredytacyjnej na kierunku socjologia oraz zarządzanie. Przejawem dążenia do osiągnięcia wysokiego poziomu jakości jest wprowadzony w 2006 roku Uczelniany System Zapewnienia Jakości Kształcenia.

Jednym z zadań, jakie stawia sobie za cel od początku funkcjonowania, jest wysoka jakość kształcenia. Uczelnia pięciokrotnie otrzymała pozytywne akredytacje Państwowej Komisji Akredytacyjnej na kierunku socjologia oraz zarządzanie. Przejawem dążenia do osiągnięcia wysokiego poziomu jakości jest wprowadzony w 2006 roku Uczelniany System Zapewnienia Jakości Kształcenia.

WSB wyróżnia łączenie teorii z praktyką. Uczelnia kładzie duży nacisk na współpracę z otoczeniem gospodarczym i społecznym. Dynamicznie kształtuje swoją ofertę, by szybko i trafnie odpowiadać na sygnały z rynku pracy.

W ramach dostępnych kierunków, kandydaci mogą wybrać zarówno kierunki ścisłe, jak też humanistyczne. Podstawą tworzonego programu zajęć, niezależnie od studiowanego kierunku, jest stawianie na ich praktyczny charakter, jak informuje uczelnia. Umożliwia to przyszłym absolwentom, poza zdobyciem niezbędnej wiedzy, także pozyskanie niezbędnych umiejętności oraz kompetencji niezbędnych w wykonywanych zawodach. Ponadto silny nacisk kładziony jest na komunikację, zarówno z otoczeniem, jak i w samym miejscu pracy.

Łużycka Szkoła Wyższa im. Jana Benedykta Solfy z siedzibą w Żarach oferuje kształcenie na studiach I stopnia (licencjackich i inżynierskich), II stopnia (magisterskich) oraz podyplomowych. W ramach dostępnych kierunków, kandydaci mogą wybrać zarówno kierunki ścisłe, jak też humanistyczne. Podstawą tworzonego programu zajęć, niezależnie od studiowanego kierunku, jest stawianie na ich praktyczny charakter, jak informuje uczelnia. Umożliwia to przyszłym absolwentom, poza zdobyciem niezbędnej wiedzy, także pozyskanie niezbędnych umiejętności oraz kompetencji niezbędnych w wykonywanych zawodach. Ponadto silny nacisk kładziony jest na komunikację, zarówno z otoczeniem, jak i w samym miejscu pracy.

Prezentacja laureatów wojewódzkich, Uczelnia Roku - III miejsce

Praktyczny charakter



Łużycka Szkoła Wyższa
im. Jana Benedykta Solfy
z siedzibą w Żarach

Plebiscyt

oprac. kb

Katarzyna.Borek@polskapress.pl

Łużycka Szkoła Wyższa im. Jana Benedykta Solfy (Żary) to laureat II miejsca w naszym województwie.

Łużycka Szkoła Wyższa im. Jana Benedykta Solfy z siedzibą w Żarach oferuje kształcenie na studiach I stopnia (licencjackich i inżynierskich), II stopnia (magisterskich) oraz podyplomowych. W ramach dostępnych kierunków, kandydaci mogą wybrać zarówno kierunki ścisłe, jak też humanistyczne. Podstawą tworzonego programu zajęć, niezależnie od studiowanego kierunku, jest stawianie na ich praktyczny charakter, jak informuje uczelnia. Umożliwia to przyszłym absolwentom, poza zdobyciem niezbędnej wiedzy, także pozyskanie niezbędnych umiejętności oraz kompetencji niezbędnych w wykonywanych zawodach. Ponadto silny nacisk kładziony jest na komunikację, zarówno z otoczeniem, jak i w samym miejscu pracy.

Łużycka Szkoła Wyższa im. Jana Benedykta Solfy z siedzibą w Żarach (poprzednio Łużycka Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Jana Benedykta Solfy z siedzibą w Żarach) rozpoczęła swoją działalność 2 marca 2004 roku. Jej założycielem był Zdzisław Doskonalenia Zawodowego w Zielonej Górze. W 2015 roku nastąpiła zmiana właściciela uczelni na Holding Edukacyjny Sp. z o.o. w Pleszewie.

Podstawową jednostką organizacyjną uczelni jest Wydział Studiów Społeczno-Ekonomicznych. W ramach wydziału funkcjonują inne jednostki organizacyjne: pięć katedr oraz cztery zakłady. W strukturze organizacyjnej uczelni znajdują się ponadto biblioteka i wydawnictwo naukowe. Obecnie kształci na kierunkach: pedagogika (I i II stopień), bezpieczeństwo narodowe (I stopień) oraz logistyka (I stopień). Trwają starania o rozszerzenie dotychczasowej oferty edukacyjnej.

Podstawową jednostką organizacyjną uczelni jest Wydział Studiów Społeczno-Ekonomicznych. W ramach wydziału funkcjonują inne jednostki organizacyjne: pięć katedr oraz cztery zakłady. W strukturze organizacyjnej uczelni znajdują się ponadto biblioteka i wydawnictwo naukowe. Obecnie kształci na kierunkach: pedagogika (I i II stopień), bezpieczeństwo narodowe (I stopień) oraz logistyka (I stopień). Trwają starania o rozszerzenie dotychczasowej oferty edukacyjnej.

Podstawową jednostką organizacyjną uczelni jest Wydział Studiów Społeczno-Ekonomicznych. W ramach wydziału funkcjonują inne jednostki organizacyjne: pięć katedr oraz cztery zakłady. W strukturze organizacyjnej uczelni znajdują się ponadto biblioteka i wydawnictwo naukowe. Obecnie kształci na kierunkach: pedagogika (I i II stopień), bezpieczeństwo narodowe (I stopień) oraz logistyka (I stopień). Trwają starania o rozszerzenie dotychczasowej oferty edukacyjnej.

Laureaci z miast i powiatów

Kategoria
**NAUCZYCIEL
PRZEDSZKOLA**

■ powiat międzyrzecki

**Barbara Janas-Gall**
Przedszkole nr 6
im. Jana Brzechwy,
Międzyrzecz

■ powiat sulęciński

**Agnieszka Faber**
Szkoła Podstawowa,
Wędrzyn

■ powiat żarski

**Magdalena Stróż**
Przedszkole Samorządowe
Plastuś, Jasień

Laureaci z miast i powiatów

Kategoria
**NAUCZYCIEL
KLAS 0-III
SZKOŁY
PODSTAWOWEJ**

■ powiat międzyrzecki

**Patrycja Sieradzan**
Społeczna Szkoła Podstawowa,
Trzebiszewo

■ Zielona Góra

**Beata Borkowska**
Miejskie Przedszkole nr 45
w Zielonej Górze

■ powiat nowosolski

**Alina Jonak**
Oddział Przedszkolny
przy Szkole Podstawowej nr 1
w Koźuchowie

■ powiat wschowski

**Lucyna Bieńkowska**
Niepubliczne Przedszkole
Sióstr Salezjanek,
Wschowa

■ powiat krośnieński

Joanna Wrona
Publiczna Szkoła Podstawowa
w Starosiedlu, Starosiedle

■ powiat świebodziński

Beata Kolpa
Publiczne Przedszkole nr 7,
Świebodzin

■ Zielona Góra

**Jolanta Harla**
Szkoła Podstawowa nr 2
w Zielonej Górze

■ powiat nowosolski

**Joanna Kaźmierska**
Publiczna Szkoła Podstawowa
nr 1 im. Bolesława
Krzywoustego, Koźuchów

■ Gorzów Wielkopolski

**Martyna Cielasińska**
Przedszkole Miejskie nr 31
im. Kubusia Puchatka
w Gorzowie Wielkopolskim

■ powiat słubicki

**Karolina Sobczak**
Bajkowe Przedszkole,
Cybinka

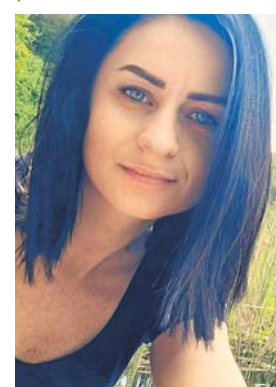
■ powiat zielonogórski

**Magda Wiernowolska**
Miejsko Gminne
Przedszkole Samorządowe,
Nowogród Bobrzański

■ Gorzów Wielkopolski

**Elżbieta Zjawin**
Szkoła Podstawowa nr 16,
w Gorzowie Wielkopolskim

■ powiat strzelecko-drezdenecki

**Małgorzata Sadowska**
Szkoła Podstawowa nr 1
im. Janusza Korczaka,
Drezdenko

■ powiat gorzowski

**Joanna Buczyńska**
Przedszkole Miejskie nr 4
Bajka, Kostrzyn nad Odrą

■ powiat strzelecko-drezdenecki

**Izabela Raksa**
Przedszkole im.
Bł. Edmunda Bojanowskiego,
Drezdenko

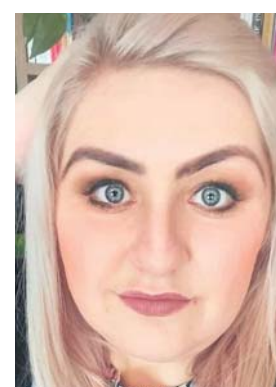
■ powiat zagański

**Jolanta Markilewicz**
Przedszkole Miejskie,
Iłowa

■ powiat gorzowski

**Anna Byczkowska**
Szkoła Podstawowa
im. Noblistów Polskich,
Deszczno

■ powiat sulęciński

**Kamila Assenberg van Eijdsen**
Szkoła Podstawowa
im. Wincentego Witos,
Krzeszyce

powiat świebodziński



Agata Kucala
Szkoła Podstawowa nr 1,
Świebodzin

Laureaci z miast i powiatów

**Kategoria
NAUCZYCIEL
KLAS IV-VIII
SZKOŁY
PODSTAWOWEJ**



powiat krośnieński



Izabela Wijas
Szkoła Podstawowa,
Czarnowice

powiat żagański



Anna Kuczak
Publiczna Szkoła Podstawowa,
Miodnica

Laureaci z miast i powiatów

**Kategoria
NAUCZYCIEL
SZKOŁY
PONAD-
PODSTAWOWEJ**



powiat międzyrzecki



Kamila Kuźnar
Centrum Kształcenia
Zawodowego i Ustawicznego,
Międzyrzecz

powiat wschowski



Mariola Matuszek
Szkoła Podstawowa
w Ciosańcu filia Łupice

Zielona Góra



Łukasz Knap
Szkoła Podstawowa nr 10
im. Janusza Kusocińskiego,
w Zielonej Górze

powiat nowosolski



Krystyna Górską
Publiczna Szkoła Podstawowa
nr 1 im. Bolesława Krzywous-
tego, Kozuchów

powiat żarski



Joanna Naumik
Szkoła Podstawowa nr 1
im. Fryderyka Chopina, Żary

Zielona Góra



Beata Cichowias-Poleszak
Zespół Szkół Technicznych nr 4,
w Zielonej Górze

powiat nowosolski



Joanna Marcinişzyn
Zespół Szkół Ponadgimnazjal-
nych nr 4 im. Jana Pawła II,
Nowa Sól

powiat zielonogórski



Edyta Jeremicz-Westerlich
Niepubliczna Szkoła
Podstawowa Pro Novo,
Bogaczów

Gorzów Wielkopolski



Marta Mazurek
Szkoła Podstawowa nr 17
z Oddziałami Sportowymi
im. Adama Mickiewicza,
w Gorzowie Wielkopolskim

powiat słubicki



Beata Kędzierska
Szkoła Podstawowa
im. Bolesława Chrobrego,
Cybinka

powiat międzyrzecki

Przemysław Zwiernik
Zespół Edukacyjny, Brójce

powiat strzelecko-drezdenecki

Iwona Dobrowolska
Gminny Zespół Szkół,
Dobiegniew

powiat sulęciński

Dariusz Paradowski
Szkoła Podstawowa
im. Wincentego Witosa,
Krzeszyce

Gorzów Wielkopolski



Wanda Długosz-Bujak
Edu Atut Szkoła dla Dorosłych,
w Gorzowie Wielkopolskim

powiat słubicki



Roman Szydłak
Centrum Kształcenia
Zawodowego i Ustawicznego,
Słubice

powiat krośnieński

Beata Guzik
Szkoła Podstawowa im. Kor-
nela Makuszyńskiego, Gronów

powiat gorzowski



Iwona Szelest-Michniowska
Szkoła Podstawowa, Wawrów

powiat słubicki

Anna Wawryk
Szkoła Podstawowa nr 2
im. Tadeusza Kościuszki,
Słubice

powiat żagański

Anna Krych
Szkoła Podstawowa nr 3, Żagań

powiat żarski

Irena Wiącek
Szkoła Podstawowa nr 1
im. Fryderyka Chopina, Żary

powiat zielonogórski



Agata Piotrowska
Szkoła Podstawowa nr 1
im. Gen. Józefa Bema,
Sulechów

powiat wschowski

Anna Palewska
Szkoła Podstawowa,
Stare Strącze

powiat gorzowski



Marek Głowacki
Technikum im. Dezyderygo
Chłapowskiego,
Kamień Mały

powiat strzelecko-drezdenecki



Anna Pupel
Technikum,
Drezdenko

■ powiat zielonogórski



Justyna Kozłowska
Centrum Kształcenia
Zawodowego i Ustawicznego,
Sulechów

■ powiat żarski



Anna Julita Hekert
Zespół Szkół Ogólnokształcących i Ekonomicznych,
Lubsko

■ powiat krośnieński

Renata Franczak
Liceum Ogólnokształcące,
Gubin

■ powiat sulęciński

Magdalena Rajfur
I Liceum Ogólnokształcące
im. Adama Mickiewicza,
Sulęcín

■ powiat świebodziński

Hanna Krajniak
I Liceum Ogólnokształcące
im. Henryka Sienkiewicza,
Świebódzin

■ powiat wschowski

Bożena Rybicka
I Zespół Szkół im. Stanisława
Staszica We Wschowie Liceum
Ogólnokształcące,
Wschowa

■ powiat żagański



Zbigniew Wróblewski
Zespół Szkół Technicznych i
Licealnych, Żagań

Laureaci z miast i powiatów

Kategoria
**PRZEDSZKOLE
ROKU**

■ Zielona Góra

**Przedszkole Dwujęzyczne
Lingualand**
w Zielonej Górze

■ Gorzów Wielkopolski

**Specjalne Przedszkole dla dzieci
z autyzmem**
w Gorzowie Wielkopolskim

■ powiat gorzowski

Przedszkole Publiczne, Kłodawa

■ powiat krośnieński

Przedszkole Miejskie nr 1, Gubin
Przedszkole nr 1
im. Przyjaciół Stumilowego Lasu
Krosno Odrzańskie

■ powiat międzyrzecki

Przedszkole Niepubliczne
Bajkowy Zakątek, Międzyrzecz

■ powiat nowosolski

Przedszkole Miejskie nr 1,
Kozuchów

■ powiat słubicki

Przedszkole Samorządowe nr 4
im. Krasnala Hałabały, Słubice

■ powiat strzelecko-drezdenecki

Przedszkole Samorządowe nr 1
Strzelce Krajeńskie

■ powiat sulęciński

Przedszkole nr 1 im.
Małego Przyrodnika, Sulęcín

■ powiat świebodziński

Przedszkole Niepubliczne,
Kosieczyn

■ powiat wschowski

Przedszkole Niepubliczne Sióstr
Salezjanek, Wschowa

■ powiat zielonogórski

Przedszkole Niepubliczne
Dobra Wróżka, Sulechów

■ powiat żagański

Niepubliczne Przedszkole i Żłobek
Stacyjkowo
Żagań

■ powiat żarski

Przedszkole Miejskie nr 4, Żary

Laureaci z miast i powiatów

Kategoria
**SZKOŁA
ROKU**

■ powiat nowosolski

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 im. Jana Pawła II,
Nowa Sól

■ powiat słubicki

Szkoła Podstawowa im. Marii
Skłodowskiej-Curie,
Ośno Lubuskie

■ powiat strzelecko-drezdenecki

Szkoła Podstawowa,
Trzebiecz

■ powiat sulęciński

I Liceum Ogólnokształcące
im. Adama Mickiewicza,
Sulęcín

■ powiat świebodziński

Szkoła Podstawowa nr 3
im. Czesława Niemena,
Świebódzin
I Liceum Ogólnokształcące
im. Henryka Sienkiewicza,
Świebódzin

■ powiat wschowski

Szkoła Podstawowa
im. Danuty Siedzikówny Inki,
Stare Drzewce

■ powiat zielonogórski

Szkoła Podstawowa nr 3,
Sulechów

■ powiat żagański

Szkoła Specjalna Podstawowa
w Specjalnym Ośrodku Szkolno
Wychowawczym, Żagań

■ powiat żarski

Szkoła Podstawowa nr 5, Żary

■ Zielona Góra

Zespół Szkół Katolickich
św. Stanisława Kostki
w Zielonej Górze

■ Gorzów Wielkopolski

Zespół Szkół nr 14 im. Amba-
dorów Praw Człowieka
w Gorzowie Wielkopolskim

■ powiat gorzowski

Szkoła Podstawowa im. Jana
Pawła II, Ciecierzycy

■ powiat krośnieński

Europejskie Centrum Kształ-
cenia Zawodowego i Ustawicznego
Gubin

■ powiat międzyrzecki

Liceum Ogólnokształcące
im. Heliodora Święcickiego,
Międzyrzecz



CZYTAJ

ona
- STRONA KOBIEC -



Mocna strona kobiet

Moda, porady plotki

stronakobiet.pl

